Nr. 258 Wtorek 9 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible]. — Przewodnik [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] p. Adam & Co. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Wszystkie zjazdy stronnictwa wiernokonstytucyjnego podczas feryj parlamentarnych i wszystkie jego manifestacye i agitacye miały głównie ten cel, żeby w chwili otwarcia nowej sesyi Rady państwa cała opozycya znalazła się w takim samym składzie i takim samym stanie, jak w chwili zamknięcia sesyi poprzedniej. Cel ten tłómaczy nam, dlaczego urządzono tyle zjazdów z stereotypowemi debatami i rezolucyami, chociaż do zaznaczenia stanowiska politycznego wystarczyłoby zupełnie jedno zebranie posłów opozycyjnych, n. p. w tej chwili jako w przededniu nowej sesyi parlamentarnej. Ale dla ciągłego podtrzymywania stosunków naprężonych, nieuzasadnionej podejrzliwości i urojonych obaw potrzeba było koniecznie zjechać się częściej, ściągnąć kilka razy przynajmniej wszystkich członków opozycyjnej lewicy. Czy cel ten został osiągnięty, pokaże się na początku nowej sesyi, gdy koryfeusze całej agitacyi dzisiejszej przeciw hr. Taaffemu policzą *die Häupter ihrerLieben.* i spostrzegą niezawodnie niejedną lukę.

O ile dziś z góry określić się da sytuacya w Radzie państwa na początku nowej sessyi, luki te w obozie opozycyjnym będą, bezwzględnie rzecz biorąc, może nieliczne, ale ze względu na chwiejny stosunek głosów, na ważne znaczenie jednego nawet głosu, wcale dotkliwe i wcale ważne dla rozwoju polityki. Z kuryi większej posiadłości w górnej Austryi, gdzie w zeszłorocznej kampanii wyborczej opozycya odniosła zwycięztwo, tym razem, jak się zdaje, i jak ona sama dziś z rezygnacyą przypuszcza, wyjdą z urny wyborczej posłowie, którzy zasilą szeregi prawicy. Bierzemy stan rzeczy tak, jak nam go przedstawia prasa opozycyjna, gdyż wobec zupełnie neutralnego zachowania się rządu nie ma zresztą innej podstawy do przewidywania takiego wyniku akcyi wyborczej. Nie kończy się na tej spodziewanej stracie trzech głosów, bo z kilku innych okręgów wyborczych, gdzie się odbędą wybory uzupełniające jeszcze przed otwarciem sessyi, co najmniej jeden wzmocni prawicę świeżym mandatem. Są to jednak straty dopiero przewidywane, nie braknie zaś i takich, które dziś już są faktem dokonanym. Znane są czytelnikom naszym mowy dr. Kronawettera i Zschocka, pełne ostrej krytyki i gorzkich wyrzutów dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Nie przeceniamy bynajmniej osobistego wpływu lub osobistej powagi dr. Kronawettera, ale z wystąpienia jego można w każdym razie wysnuć wniosek bardzo ważny. Jeżeli w samem ognisku opozycyjnych agitacyj, w uwielbianym przez opozycyę Wiedniu, nietylko poseł miał odwagę wystąpić z tak ostrą krytyką, lecz nadto wyborcy przychylnie przyjęli jego zdania, to opozycya ma wszelki powód do obawy, że gdyby wszyscy jej dawni zwolennicy stanęli przed wyborcami jeszcze przed otwarciem Rady państwa, znalazłoby się kilku Kronawetterów, a żaden nie otrzymałby wotum nieufności.

Wszyscy malkontenci, którzy dotąd szli za dr. Herbstem i jego sztabem parlamentarnym, a teraz przychodzą do opamiętania i widzą, że słowa prawdy nie ma w zarzucanych hr. Taaffemu planach antiniemieckich i antikonstytucyjnych, nie należą jeszcze oczywiście do prawicy i zapewne formalnie nigdy do niej się nie zaliczą. Ale bądź co bądź są to głosy co najmniej neutralne, które padać będą w chwili stanowczej nie na rzecz uprzedzeń, lub *a priori* powziętych postanowień, a to jest już ważną zdobyczą dla prawicy, ważniejszą jeszcze dla gabinetu. O dr. Kronawetterze nikt nie powie, że występując z tak ostrą krytyką opozycyi, miał nie przekonanie, lecz uboczne względy na oku.

Wszystkie te klęski powetować ma opozycyi nowy zjazd w Wiedniu. O tem można bardzo powątpiewać, o tem wątpią dziś w duchu może nawet ci, którzy dla pozoru naprzód przedstawiają wiedeński *Parteitag* jako dzieło polityczne, jako śmiertelny cios dla gabinetu. To pewna, że zjazdy w Mödlingu i Bernie więcej dawały do myślenia organom prawicy, aniżeli wszystkie przygotowania do zjazdu wiedeńskiego i wszystkie przechwałki o jego znaczeniu politycznem.

Delegacye.

(III posiedzenie delegacyi austryackiej.)

† **Peszt,** 6 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Coronini zagaja posiedzenie o godź. 11. Na ławie rządowej z początku obecny tylko minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, później dopiero przybyli ministrowie spraw zagranicznych bar. Haymerle i wspólnej skarbowości p. Szlavy. Delegaci polscy zebrani w komplecie.

Na porządku dziennym przedewszystkiem dział wydatków zwyczajnych ministerstwa wojny.

Wydatki te są preliminowane przez rząd w sumie 94,048.754 zł Komisya budżetowa pookrawywała niektóre pozycye i wnosi, aby skreślono: w tytule sądownictwa wojskowego 120 zł. przez podwyższenie interkalaryusza przy audytoryatach; dalej 137.147 zł. żądanych na utrzymanie koni dla kapitanów piechoty; następnie w tytule wyższych komend i sztabu 20.000 zł. przez podwyższenie interkalaryusza; potem w tytule służby sanitarnej 15 074 zł. przez skrócenie czasu służby czynnej czyli przez wcześniejsze urlopowanie żołnierzy; 15.000 zł. zaś przez zniżenie stopy procentowej od kaucyj złożonych przez liwerantów; nakoniec 1,375 208 zł, znów przez skrócenie czasu służby czynnej, t. j. przez późniejsze powołanie rekrutów. Komisya przeto okreśła preliminowaną przez rząd sumę wydatków razem o 1,562.549 zł., tak, że wedle wniosków jej wydatki mają wynosić 92.486.205 zł. Dochody własne ministerstwa wojny są preliminowane przez rząd w sumie 2,537.214 zł. Komisya żadnych tu zmian nie wnosi. Wydatki *netto* mają tedy wedle wniosków komisyi wynosić 89.948.991 złr., to jest o owe okrojone 1,562.549 złr. mniej niż rząd preliminował.

W dyskusyi ogólnej del. br. Hübner oświadcza: Minister wojny posunął się w oszczędności do ostatecznej granicy; przekroczyć ją nie byłoby już oszczędnością lecz rozrzutnością. Nikt nie zaprzeczy, że żyjemy w czasach krytycznych i że jest niebezpieczeństwo, że pokój europejski mógłby być zakłócony. W mowie mojej wynurzyłem życzenie, aby odwrócono niebezpieczeństwo od Wschodu zapomocą kontaktu wszystkich mocarstw i aby niebezpieczeństwu zagrażającemu z Zachodu zapobieżono związkiem monarchii na Wschodzie. Zapatrywania moje z rozlicznych stron zwalczano, ale nie uczyniono mi zarzutu nieprawdziwości. Minister spraw zagranicznych powiedział w swej odpowiedzi na moje przemówienie, iż podzieliłem mocarstwa europejskie na dwie grupy. Dowodzi to, że pan minister mowy mojej od początku do końca nie zrozumiał. Wręcz przeciwna jest myśl mojej mowy. Ponieważ to, co minister mówi w parlamencie, zawsze ma wielkie znaczenie, przeto nie jest mi rzeczą obojętną. aby takie niezrozumienie mowy mojej się ostało, i dlatego prostuję je niniejszem.

W dyskusyi szczegółowej tytuł 1—5 uchwalono wedle wniosków komisyi budżetowej, t. j. z okrojeniem tytułu sądownictwa wojskowego o 120 zł. Głosu nikt tu nie zabrał. W ogóle zabierano głos następnie tylko przy tych tytułach, które są przez

---

Pogadanki londyńskie.

I.

Moje kłopoty z panią Modrzejewską. Tamiza, Wisła i Pełtew. Recepta poufna a nieomylna dla użytku pp. recenzentów. Gwiazdy gasną przed meteorem. Legenda o lasce nieboszczyka stryja Pan Labouchère i *Truth.* Recenzya *Maryi Stuart.* Głosy uczone. *Atheneum* i *The Academy.* Trzy wielkie *G.* O mowach melodyjnych i barbarzyńskich.

(Dokończenie.)

Tyle jest słów wyjętych z krytyki nieco apokaliptycznej londyńskiego *Atheneum* Z wielu względów ciekawszym wydaje mi się artykuł zawarty w ostatnim zeszycie tygodnika *The Academy.* Jest to nietyle recenzya gry pani Modrzejewskiej co akademiczny przycinek zaaplikowany komu? — zaraz się dowiecie. Wprzód powiedzieć mi wypada, iż ze wszystkich pism angielskich, które podały ocenę występów pani M. (a podały je wszystkie), jeden tylko dziennik *Times* oznaczył się krytyką ujemną Rzecz całkiem naturalna. Czyż wypadało recenzentowi majestatycznego „organu City" chwalić to, co inni przed nim, i to nie pytając ani o zdanie ani o pozwolenie, chwalili jednogłośnie?.. On, który posiada od tak dawna przywilej nadawania tonu Londynowi i tworzenia opinii publicznej w Anglii, miałby zniżyć się do biernej roli chórzysty?.... *Coute que coute*, trzeba odszczególnić się czemkolwiek zawsze, bodajby stanąć w opozycyi do całego świata ... *Noblesse oblige.* Nie uchodziło jakoś odmówić nieśmiertelnemu Szyllerowi reputacyi poety, więc dalejże przyganiać wierszom śmiertelnego Wingfielda, który przerobił *Maryę Stuart* na scenę angielską, a że również nie wypadało zaprzeczyć talentom naszej artystki, nuż dowcipkować i utyskiwać nad jej cudzoziemskim, niezupełnie „wyanglizowanym akcentem". Wielki organ napisał tedy łokciowy artykuł, z którego chyba tyle dorozumieć się można, że p. Modrzejewska nie ujrzała światła życia na żadnej z wysp Albionu, a jako Nie-angielka powinnaby zaniechać razić tkliwe uszy Anglików niedokładną wymową ich tak melodyjnego, tak słodko brzmiącego języka.

Londyńska *Academy* po rycersku kruszy kopię w obronie polskiej artystki. Nie podobna było znaleźć kompetentniejszego obrońcy ani też trafniejszej obrony. Przyznając, czemu się zaprzeczyć nie da, wchodzi i ona w słabą stronę cudzoziemskiej wymowy, lecz zamiast uderzać w nią z taką zapalczywością jak parystyczny recenzent *Timesu* w kilku słowach rozstrzyga sprawę na korzyść artystki i uzasadnia jej prawo do występów na scenie angielskiej. Dla przyszłej karyery p. Modrzejewskiej to orzeczenie zawarte w piśmie, uchodzącem powszechnie za organ erudytów angielskich, będzie miało zapewne doniosłe znaczenie Opiewa ono, jak następuje:

„Tym, którzy są czuli na piękność mowy angielskiej, niepodobna zapomnieć, iż p. Modrzejewska jest cudzoziemką, i trudno przebaczyć jej, a raczej jej naturze za ten przypadek jej urodzenia (*for this accident of her birth*). Nie ma wprawdzie nic gardłowego i jak się rozumie, nic wyraźnie brzydkiego (*positively ugly*) w jej wymowie angielskiej, lecz niemożebną dla niej jest rzeczą władać tym językiem z zupełną precyzyą. Pod tym względem będzie ona zawsze w niekorzyści (*at disadvantage*). Nie jest to zresztą rzeczą tak łatwą; więc też na nic się nie przyda wydobywać ją na jaw i rozwodzić się nad nią. Pani Modrzejewska jest kobietą z wysokiem wykształceniem, skończoną artystką (*refined artist*), która mężnie walczy i pasuje się z naszym językiem. Jej wymowa, wzięta nawet z najnieprzychylniejszej strony, nie stanęła bynajmniej na zawadzie życzliwemu przyjęciu przez publiczność jej występów w *Maryi Stuart*, w roli, do której już ze względu na godność i piękność z jaką ją oddaje, pani Modrzejewska zupełne ma prawo"

A teraz rzućmy czemprędzej na bok ociężałe akcessorya uczono-akademickie, a zakończmy pogadankę naszą czemś żywszem, weselszem. Wszak i tak lękać się przychodzi, iż wbrew woli piszącego, przeszła ona w ton zanadto poważny. Dam jednak spokój humorystycznym pismom tutejszym; potrzeba strawić długie lata w Anglii, nim żołądek polski pogodzi się ze smakiem angielskiej kuchni i — angielskich dowcipów. Wolę na chybił trafił otworzyć jakie czasopismo salonowe. Trafiłem na *Whitchall Revue.* Jeśli chodzi o oryginalność, nie mogłem lepszego uczynić wyboru Krytyk teatralny tego tygodnika, a przytem jak się pokazuje, zaciekły liberał, umiał wybornie pojednać w jednym hołdzie politykę ze sztuką. Posłuchajcie:

„*Gladstone's here!* — woła na wstępie. Gladstone jest tutaj!... Ten wesoły, podtatusiały *gentleman*, także autor niejednej sensacyjnej i godnej widzenia sztuki, stawił czoło deszczowi i wiatrom, aby pierwsze przedstawienie w *Courthcatre* uczynić pamiętnem. Zaiste piękną to było rzeczą widzieć Cezara, zapominającego o morskich demonstracyach, o aktach utrzymania pokoju w Irlandyi, o środkach przymusowych i całej tym podobnej reszcie; widzieć go, jak przybył uczyć się historyi, jak ją Szyller i Wingfield spisali i wesprzeć salę swą potężną obecnością. Odznaczające się rysy twarzy, massywna, lwia głowa i przeszywające te oczy nie są obcemi dla dawnych *habitués* tego teatru, lecz zdaje się, jakoby już wiek cały minął od czasu, gdy ta postać podniecała i przyciągała do siebie wszystko, co oddycha w Londynie. Obok *Premiera* i jego syna, Herberta, lord Granville uśmiechał się do nadobnej Polki (*on the fair Pole*); a dobroduszny Barrington, do niedawna reporter królowej, wraz z lordem Powerscourt zajmowali wygodną lożę w proscenium, podczas gdy trzej *G.* (dwóch Gladstonów i Granville) w nielepszym od nas, drobnych rybek, znajdowali się schowku".... Pani Modrzejewska jest jedną z bardzo małej liczby „sympatycznych" aktorek. Pociąga publiczność ku sobie tak jak przyjemna kobieta przyciąga świat męzki i żeński; wiesz o tem że to ułuda, a przecież się jej oddajesz. Cudzoziemka, a jednak zdolna wysnuwać z siebie słowa w tak rwącym strumieniu, iż czasami, w wirowym wichrze gwałtownej namiętności staje się niezrozumiałą. Sądzę, że wielką znachodziła trudność w pokonywaniu zupełnie nowych dyalogów w związku z rolą, którą tak często odgrywała w innem obrobieniu. Nie dziw więc, iż kiedy niekiedy nie była tak zupełnie zrozumiałą, jakby sobie tego życzyć wypadało. Wina to może nierozdzielna od pierwszego występu — jej wtóro-pierwszego występu przed publicznością londyńską, zawierającą w sobie wiele tego, co znakomite, a wszystko to, co skłonne do krytyk i żartów. Panowie dziennikarze (*the gentlemen of the press*) przybyli, jak się zdawało, jednomyślnie usposobieni do surowej krytyki aktorki (*for cold water criticism*), coby się wydawać mogło dziwnem, jeśli sobie przypomnimy, że została ona okrytą frenetycznemi oklaskami, wywoływaną po jednym akcie pięć czy sześć razy przed kurtynę i zachęcaną brawami

komisyę okrojone, wszystkie inne uchwalono bez dyskusyi.

I tak zaraz przy tytule 6tym: „Wyższe komendy i sztaby" przemówił del. gen. Schmerling: Na wnioski komisyi zgodzić się nie mogę. Stosunki polityczne są tego rodzaju, że wymagają całej baczności naszej i troski około bezpieczeństwa monarchii. Żądania ministerstwa wojny są bardzo skromne i trzymają się w granicach najniezbędniejszej konieczności; ograniczają się na tem, czego odwlekać już nie można, i na rzeczach, których wymaga gotowość armii i bezpieczeństwo granic. Namysły finansowe powinny ustąpić wobec donioślejszych interesów państwa. W tytule 6tym komisya budżetowa projektuje okrojenie wydatków o 20,000 zł a to zapomocą podwyższenia interkalaryusza. Możnaby to uczynić tylko przez ograniczenie awansów, to znaczy, przez pokrzywdzenie osób mających prawo do posunięcia się na wyższy stopień. Ponieważ to wyjątkowym sposobem stało się już w roku bieżącym, przeto tem mniej uchodziłoby to w roku następnym. Podejmując przeto wniosek rządowy, wnosze, aby w miejsce liczby komisyjnej 1,708.403 zł. w tytule 6tym uchwalono 1,728,403 zł.

Minister wojny hr. Bylandt-Reidt objaśnia niedogodności, któreby nawet dla armii wyniknąć musiały z ograniczenia awansów. W niektórych oddziałach awanse będą absolutną koniecznością, a mogłoby się wydarzyć, że w innych oddziałach byłoby większe prawo awansów. Chcąc tedy krzywdę, która działaby się osobom, sprowadzić do jak najmniejszych rozmiarów, wypadałoby przerzucać oficerów z jednego do drugiego oddziału i brać do awansu mniej uzdolnionych z pominięciem sił wypróbowanych. Minister zaleca wniosek del. Schmerlinga.

Sprawozdawca komisyi del. Sturm sprzeciwia się wnioskowi Schmerlinga. Podwyższenie interkalaryusza ma być dowodem, że większość komisyi budżetowej chce i w małych rzeczach oszczędności. Komisya zresztą nie domaga się tu niczego innego, jak tego, co sam minister zaprowadził w roku bieżącym. Jest to też okrojenie bardzo drobne, wynoszące około 2 prct. Nie będzie ztąd wielkiej krzywdy nikomu, zwłaszcza gdy awanse, szczególniej w wyższych stopniach, są i tak bardzo szybkie.

W głosowaniu przyjęto wniosek del. Schmerlinga. Za nim głosowali wszyscy delegaci Izby wyższej i członkowie prawicy Izby poselskiej; przeciw niemu wszyscy członkowie lewicy Izby poselskiej.

Następuje tytuł 7my, w którym znajduje się część owego okrojenia wydatków w ogólnej sumie 1.375,208 zł., które komisya chce oszczędzić przez skrócenie czasu służby czynnej.

Zabiera głos znów del. Schmerling: Co przemawia przeciw skróceniu służby czynnej, to niejednokrotnie już było przedmiotem dokładnych wyjaśnień. Dlatego krótko tylko wspomnę, że późniejsze powołanie rekruta pod chorągwie nie dałoby się pogodzić z potrzebą należytego fizycznego i moralnego wykształcenia wojskowego. Rekrut, dostawszy się do wojska, dostaje się do świata zupełnie nowego; ma wziąć rozbrat z dawnemi zwyczajami, ma się zaaklimatyzować w tym nowym świecie, ma nabyć ducha wojskowego, a wszystko to jest równie potrzebne jak wykształcenie fizyczne. Czas trzyletni jest nie bez dojrzałej rozwagi uchwalony; nie można go skracać bez szkody dla armii. Ale z innego także punktu widzenia skrócenie czasu służby czynnej byłoby niebezpieczne. Gdybyśmy n. p. w jesieni r. 1880 nie powołali rekrutów, lecz dopiero na wiosnę roku 1881, mielibyśmy wtedy niewyćwiczonych rekrutów z r. 1880 i z r. 1881, a do tego jeszcze niewyćwiczoną rezerwę, razem 270.000 ludzi niewyćwiczonych. Czyż administracya wojskowa nie byłaby w wielkim kłopocie, zwłaszcza gdyby w chwili takiej zebrała się burza na widnokręgu politycznym? Mowca podejmuje przeto liczbę zupełną wedle preliminarza rządowego i stawia właściwy wniosek.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt: Na rok bieżący, chcąc koniecznie pozostawić budżet wojskowy tylko na wysokości r. 1879, a jednak mając nieodzowne w niektórych tytułach większe wydatki, administracya wojskowa chwyciła się nadzwyczajnych sposobów oszczędności, ale natychmiast oświadczyła, że czyni to całkiem wyjątkowo na r. 1880. Bez szkody dla armii sposobów tych powtarzać nie można; natomiast znów w innych tytułach starałem się obniżyć wydatki, ile tylko było można. Do sposobów tych należało także późniejsze powołanie rekrutów, a wcześniejsze urlopowanie żołnierzy. Komisya proponuje znów to uczynić, ale jak? — otoż tak, że co administracya wojskowa uznała za rzecz jako tako dozwoloną, gdy się sposobu tego użyje w mierze rozkładającej uzyskane ztąd skrócenie czasu służby czynnej na trzy lata, to komisya uważa za rzecz dozwoloną w jednym roku służby. Za podobne skrócenie czasu służby ja odpowiedzialności wziąćbym nie mógł. Chętnie pragnąłbym jeszcze więcej zaprowadzić oszczędności niż już zaprowadziłem, ale nie wiem już, gdzieby to można uczynić. Wielkie czynię poświęcenie, gdy na nowo odstępuję od żądania kwoty na utrzymanie koni dla kapitanów piechoty, bo uważam ją za bardzo pilną; poświęcając ją dziś, zastrzegam sobie zażądać jej znów w przyszłości. Proszę przyjąć wniosek Schmerlinga.

Sprawozdawca komisyi del. Sturm: Onegdajsze oświadczenia pana ministra spraw zagranicznych objawiły nam zamiar utrzymania pokoju. Zadanie to byłoby trudniejsze, gdyby rząd zechciał pójść za radami del. bar. Hübnera, albowiem rady te właśnie pomnożyłyby niebezpieczeństwo zawikłań i moglibyśmy mieć wojnę z Wschodem i Zachodem. Co do budżetu wojskowego, p. Hübner posuwa się nawet dalej od samego ministra wojny; chce bowiem przyzwolić wszystko, a tego sam minister nie żąda. Mając bronić wniosków komisyi, jestem przygnębiony wrażeniem z pierwszego dziś głosowania, które z góry wydało wyrok śmierci na wszystkie wnioski komisyi. Ale w imieniu stosunkowo licznego stronnictwa muszę przynajmniej objaśnić te wnioski nasze z stanowiska politycznego, finansowego i wojskowego. Pod względem politycznym wnioski nasze są dozwolone na podstawie oświadczeń ministra spraw zagranicznych. Pod względem wojskowym także są na miejscu, bo zawsze i wszędzie czas służby wojskowej stosuje się do kwoty kosztów, przyzwolonej przez ciało ustawodawcze. Pod względem finansowym trzeba przyznać, że z wyjątkiem pozycyi na polepszenie żywności i wyższych wydatków na emerytury, co razem czyni niespełna półtora miliona, minister wojny nie żąda niczego nowego, lecz ogranicza tylko dotychczasowe oszczędności. Mowca dowodzi jednak, że te oszczędności dadzą się na nowo przeprowadzić; a stawiając w tym duchu wnioski, komisya budżetowa znajduje się w zgodzie z gabinetem Taaffego, który w mowie od tronu na zagajenie Rady państwa zapowiedział oszczędności; znajduje się w zgodzie także z adresem większości Izby poselskiej i z zapatrywaniami komisyi budżetowej tejże Izby. Mowca wynurza ministrowi wojny zupełne zaufanie, ale po zdolnościach jego byłby się spodziewał, że i te oszczędności, które komisya projektuje, będzie mógł jeszcze przeprowadzić. Nakoniec oświadcza, że stronnictwo jego było gotowe do sprowadzenia jednomyślnych uchwał, które byłyby miały wielkie znaczenie za granicą; ale niestety nie było po drugiej stronie najmniejszej chęci do ustępstw; obstawano koniecznie przy wnioskach rządowych, tak, że i jego stronnictwu nie pozostaje nic innego, jak obstawać przy swoich. (*Brawo! brawo! z lewicy:*)

W głosowaniu przyjęto wniosek Schmerlinga temi samemi jak wyżej głosami.

Przy dalszych tytułach, w których znajdują się cząstki zamierzonego przez komisyę okrojenia wydatków przez skrócenie czasu służby czynnej, już tylko del. Schmerling stawia wnioski restytuujące preliminarz rządowy, a uchwały w tym duchu zapadają bez dyskusyi. Wszystko inne przyjęto bez dyskusyi.

Z ogólnej przeto sumy 1,562.549 zł., o którą komisya chciała okroić dział wydatków zwyczajnych ministerstwa wojny, uchwaliła delegacya tylko wspomniane już na początku okrojenie tytułu 5go o 120 zł., dalej wykreślenie pozycyi na utrzymanie koni dla kapitanów piechoty w ilości 137.147 zł., na co zgodził się sam minister wojny; potem okrojenie wydatków na służbę sanitarną o bardzo małą stosunkowo kwotę 15.074 zł. i zniżenie procentów od kaucyj liwerantów wojskowych o 15.000 zł.; razem przeto skreślono z działu wydatków zwyczajnych 167.341 zł, tak że ogólna suma przyzwolona wynosi 93,881.413 zł. A ponieważ dochody uchwalono bez dyskusyi i bez zmiany, przeto wydatki *netto* w tym dziale są uchwalone w wysokości 91.344.199 zł.

Z kolei porządku dziennego następują obrady nad budżetem okupacyjnym.

W ogólnej części sprawozdania komisyi powiada sprawozdawca del. Grocholski: Na pokrycie przewyżki kosztów po nad etat pokojowy na wojska w Bośnii i Hercegowinie i w okolicach nad Limem przyzwoliły delegacye na r. 1880 8,045.000 zł., na r. 1881 żąda wspólne ministerstwo 6,388.000 zł. t. j. o 1,707.000 zł. mniej. Z preliminarza widać, że liczbę wojsk na terytoryum okupacyjnem zmniejszono z 34.806 ludzi na 27.488, a więc o 7318 ludzi, t. j. o więcej niż piątą część, tudzież że na mniejszej stopie wojennej pozostaje tam tylko jeszcze jeden liniowy pułk piechoty i jeden batalion strzelców polowych w okolicach nad Limem, 12 bateryj górskich i pociągi. Że można było na terytoryum okupacyjnem zmniejszyć w ten sposób liczbę wojsk, dowodzi to pocieszającego polepszania się tam stosunków i rokuje nadzieję, że i koszta okupacyjne, które w stosunku do pozostającej tam liczby wojsk są jeszcze bardzo znaczne, coraz więcej zmniejszać się będą. Zniżać poszczególne pozycye preliminarza rządowego w komisyi budżetowej byłoby trudno już dlatego, że po największej części polegają tylko na przypuszczalnych obliczeniach i że rząd ztąd właśnie domaga się wykazanych w preliminarzu szczegółowo wydatków jako sumy ryczałtowej. Komisya wnosi przeto: Wysoka Delegacya zechce uchwalić, że przyzwala się rządowi na rok 1881 sumę 6.338.000 zł.

W dyskusyi ogólnej del. Klaicz ubolewa, że dla uregulowania własności ziemskiej w Bośnii i Hercegowinie dotychczas nic się nie stało, a co się stało, to pogorszyło tylko stosunki. Krytykuje szczególniej rozporządzenie rządu krajowego w Serajewie, mocą którego ustawy tureckie mają w stosunkach między begami a kmieciami obowiązywać, i nazywa je lekkomyślnem. Kmieciowie w rzeczywistości nie są dzierżawcami, jak przypuszcza to rozporządzenie, lecz są współwłaścicielami; dopiero z czasem wydarto im współwłaścicielstwo i uczyniono ich dzierżawcami. Rozporządzenia nie powinno sankcyonować stosunków, opartych na bezprawiu. Rozporządzenie to nietylko nie wywarło wpływu uspokajającego, lecz owszem wywołało gorycz w ludności chrześciańskiej na której rządy austryackie powinny się oprzeć. Dalej uskarża się mowca na początki germanizacyi w Bośnii i Hercegowinie. Otwierają tam niemieckie szkoły ludowe; rozporządzenie serajewskiej krajowej dyrekcyi skarbowej nakazuje urzędom podwładnym używać języka niemieckiego i w tym języku prowadzić żurnale. Minister wspólnej skarbowości jako Węgier powinien wiedzieć, jakie to nieszczęście jest germanizacya, i zapobiedz pobudkom niezadowolenia ludności, z którego wrogowie Austryi korzystają do swych agitacyj. Dalej ubolewa mowca, że administracya Bośnii zbyt jest scentralizowana w Wiedniu; rządowi krajowemu w Serajewie za mało pozostawiono swobody, choć Napoleon I powiedział, że dobrze jest panować z daleka, ale administrować potrzeba z blizka. Rozgraniczenie administracyi wojskowej od cywilnej nie jest też dość ścisłe. Mowca zwraca się do ministra spraw zagranicznych i przypomina mu słowa onegdajsze, że Austrya nie chce na półwyspie Bałkańskim czynić zdobyczy, ale też nie chce pozwolić, aby inni je czynili. Tej polityki oby tylko się trzymano, to znaczy: Bałkan powinien należeć do ludów bałkańskich. Stosunek Bośnii do monarchii, nad którego niejasnością ubolewał prezes delegacyi w swej mowie po wyborze, będzie jaśniejszy, gdy Bośnia będzie dobrze administrowana.

Minister spraw zagranicznych baron Haymerle z zadowoleniem stwierdza, iż coraz powszechniejszem staje się przekonanie, że okupacya nie była przecież tak bez pożytku i że Austrya mimo wszystkiego potrafi podołać swemu zadaniu. A trzeba zawsze pamiętać, że Austrya przejęła Bośnię i Hercegowinę w administracyą po czterowiekowej anarchii, że zastała tam najopłakańszy stan rzeczy pod względem tolerancyi religijnej i stosunków własności, że rewolucye głębokie zadały były krajom tym rany, że nakoniec okupacya nie obyła się bez walki i rozlewu krwi, że po okupacyi pożary i nieurodzaje tam panowały. Dziś wszystko się zmieniło; pokój i bezpieczeństwo panuje, dobrobyt się dźwiga. I nadal także będzie staraniem rządu krzewić w tych krajach dobrobyt i zadowolenie. Minister zwraca się następnie przeciw dzisiejszym słowom del. bar. Hübnera. Del. Hübner w chwili, gdym niestety był jeszcze nieobecny, powiedział, że minister spraw zagranicznych nie zrozumiał jego mowy, bo imputuje mu podział mocarstw na dwie grupy! Ale wszakżeż del. Hübner o Anglii wręcz powiedział, że na jej sympatye liczyć nam niewolno w kwestyi konserwatyzmu, a o Włoszech utrzymywał, że niewiadomo, czy w chwili krytycznej przyłączyłyby się do mocarstw konserwatywnych, czy do rewolucyjnych... do tych, chciałem powiedzieć, któreby zastrzegły sobie swobodę w wyborze. Pozostawiam każdemu ocenić, czy tu można dopatrzeć się ugrupowania mocarstw czy nie. Nie myślę zapuszczać się w dalszą polemikę; dodam tylko, że jeśli się nie rozumie słów i myśli czyich, nie zawsze wina w tem słuchacza. (*Objawy zadowolenia po lewicy.*)

Del. Sturm polemizuje przeciw Klaiczowi co do szkół niemieckich w Bośnii, które nie są dla germanizacyi, lecz tylko na to, aby dać sposobność nauczenia się języka państwowego. Z dyskusyi o Bośnii bierze mowca asumpt do przypomnienia rządowi, iż okupacya nie znaczy aneksyi.

Minister wspólnej skarbowości pan Szlavy (jako naczelnik administracyi Bośnii i Hercegowiny) odpowiadając nasamprzód Sturmowi, który mówił także o znacznych kosztach okupacyjnych, wynurza nadzieję, że zajęte kraje niezadługo własnym ich kosztem będzie można administrować; pożytek zaś dla Austryi jest przynajmniej ten, że kraje te stanowią pole obfitego zbytu dla handlu austryackiego i ważne stanowisko strategiczne. Obdarzenie zaś ich dobrą administracyą nie oznacza jeszcze aneksyi. Zwracając się przeciw Klaiczowi, minister powiada: Mowca ten uczynił zarzut, że rząd w lekkomyślny sposób wydał niesprawiedliwe rozporządzenie. Jest to zarzut bardzo ciężki. Nie przypuszczając, iżby większość delegacyi o słuszności jego była przekonana, powstrzymam się od panegiryku na administracyę Bośni. Ale odpowiem jednak na pozytywne zarzuty del. Klaicza. Co się tyczy nasamprzód lekkomyślności rządu w wydaniu rozporządzenia, przyznaję, że del. Klaicz może lepiej zna dzieje Bośnii odemnie, że kmieciowie byli może współwłaścicielami gruntów, a nie dzierżawcami, i że dopiero przez bezprawie stali się dzierżawcami. Nie mogę temu przynajmniej zaprzeczyć. Ale w pojęciach prawnych istnieć musi także przedawnienie, inaczej bowiem możnaby sięgnąć czasów przed gminoruchami i na stosunkach ówczesnych oprzeć swoje pretensye, a wtedy niejeden dzisiejszy tytuł własności byłby wątpliwy i sporny. Powiada, że rozporządzenie to sankcyonuje bezprawie. Odpowiadam na to, że przyszło do skutku za współdziałaniem ze stron interesowanych, mianowicie także w porozumieniu z dzierżawcami. Jest ono dobrodziejstwem dla dzierżawców, bo reguluje ich stosunek do właścicieli i chroni ich od nadużyć właścicieli. Del. Klaicz sądzi, że powinniśmy nadać dzierżawcom prawo własności. Otóż pomijam przedawnienie, a zapytuję tylko, czy p. Klaicz ma pewność, że dzisiejszy kmieć jest następcą i spadkobiercą owego

---

przy każdym niemal przestanku. Być może, iż jest w tem i cokolwiek zazdrości, łatwej zresztą do wytłómaczenia, jeśli nie zapomniemy, iż temi czasy krytycy i aktorowie żyją z sobą w tak doskonałych stosunkach, należą do tych samych klubów, zjadają jeden u drugiego objady, a czasami spotykają się nawet przy tym samym stoliku na — późną kolacyjkę. Pani Modrzejewska jest stosunkowo obcą, więc też darować wypada aktorkom angielskim, jeśli spozierają na nią jakby na rodzaj „intruza." Lecz niech to tylko będzie *en passant*. Sukces pani Modrzejewskiej nie ulega już kwestyi. Naturalnie wielu porównywa ją z Signorą Ristori w tej samej roli, i być może, iż gdyby obie artystki znajdowały się jedna obok drugiej, młodsza ucierpiałaby na tem, ale ja tego powiedzieć nie mogę, nie widziałem bowiem nigdy sławnej Włoszki w tej roli.

„O jednej jednak rzeczy nie powinni zapominać ci, którzy panią Ristori pod niebiosa wynoszą, a to, że ona grała tę rolę w swoim rodzimym języku, podczas gdy nasza śliczna Polka (*our beautiful Pole*) używa obcej mowy, prawie tak barbarzyńskiej jak jej własna. (Co wy na to powiecie!?) Większość tych, którzy się będą tłoczyć do Courtteatru w przyszłych kilku miesiącach, nie pójdzie tam zresztą, aby widzieć, czy Modrzejewska jest tak dobrą jak Ristori, lecz aby się przypatrzeć wybornej grze kobiety nadzwyczaj utalentowanej, która, jeśli się nie mylę, przeznaczoną jest prześcignąć blaskiem (*to outshine*) wszystkie tegoczesne tragiczne artystki. A posiada zaiste wszelkie warunki po temu — wszystkie, prócz chyba zupełnej zażyłości (*absolute intimacy*) z naszym nieokrzesanym, chropowatym językiem. Jej profil jest zachwycający (*delightful*). Czyste a wyraźne rysy twarzy, bladości marmuru, jaśniejące oczy, pełne intelligencyi, nadobnego kształtu głowa, urocza figura, wysmukła i wiotka, przyciągają nieodparcie. A teraz weźmy jej królewskie ruchy, słodkie i niewieście, w kontraście z pozami owej męzkiej Elżbiety; jej rozczulające pożegnanie; a nadewszystko jej śmiałe wezwanie rzucone w twarz tej *soi-disant* dziewicy-królowej — wszystko to dziwnie poruszyło i w zachwyt wprawiło słuchaczów. „Wielka" scena jest przy końcu trzeciego aktu. W niej pani Modrzejewska uniosła publiczność do prawdziwego szału, a kurtyna zapadła przy odgłosach tej hucznej muzyki oklasków, w której się aktorowie tak bardzo kochają"...

Na tych kilku wyciągach wypada mi urwać pracę kompilatora. I tak już obawiam się, czyli nie przekroczyłem granic, które gościnność łamów waszego pisma pogadankom londyńskim wytknęła. A jeśli między czytelnikami znajdzie się przypadkiem ktoś, co zniecierpliwiony ofuknie: „Na cóż się nam przydadzą te długie wyciągi z jakichś szpargałów londyńskich? Czy scena polska zyska co na tem, jeśli Modrzejewska będzie grała w Ameryce i Anglii?" Odpowiem mu na to bardzo grzecznie: „Sztuka, szanowny Panie, do pewnego stopnia nie ma narodowości. Nie wpadnie nikomu na myśl, brać za złe Matejce, Siemiradzkiemu i innym mistrzom polskim, jeśli swe dzieła pozwalają „za granicą" podziwiać i... nabywać, chciej więc Pan nie brać również za złe artystce dramatycznej polskiej, jeśli występów swoich nie ogranicza na Galicyi, Poznańskiem i Królestwie. A zresztą racz szanowny pan wierzyć, iż niemała w tem korzyść, jeśli choć tym sposobem przypominają się światu polska sztuka i polski geniusz"... Ot, wreście i koniec.

F. Karol.

wyzutego przed wiekami z własności. Nie można zaprzeczyć, iż kwestya agraryjna była przyczyną powstania, ale z pewnością nie jedyną. Tu minister szerzej jeszcze rozwodzi się o niepodobieństwie doraźnego uregulowania spraw własności ziemskiej w duchu tym samym, w jakim mówił zaraz na pierwszem posiedzeniu komisyi budżetowej w skutek interpelacyi Plenera. Co się tyczy zarzutu o zbytniem centralizowaniu administracyi Bośni w Wiedniu, minister stwierdza, że ta centralizacya polega tylko na udzielaniu rządowi serajewskiemu wskazówek zasadniczych. Del. Klaicz uczynił także zarzut germanizacyi. Wiadomo wam, że należę do węgierskiej części monarchii, gdzie czasu swego bardzo się skarżono na germanizacyę; mimo to mogę odpowiedzieć na zarzut ten, nie popełniając inkonsekwencyi. Otóż ta germanizacya w Bośni pod żadnym względem nie jest niebezpieczna. Tylko w krajowym rządzie w Serajewie język niemiecki jest urzędowym, jak tego wedle słuszności, opierającej się na naszych stosunkach, wymaga natura rzeczy. Szkoły niemieckie zaś są jedynie na to, aby dać sposobność nauczenia się po niemiecku. Jeśli atoli del. Klaicz ma pretensyę, aby sami tylko Chorwaci sprawowali urzędy w Bośnji, przypomnę mu, że traktat berliński oddał Bośnię w administracyę nie Chorwacyi, lecz monarchii. Co się tyczy nieścisłego rozgraniczenia administracyi wojskowej od cywilnej, zarzut ten byłby słuszny przed kilkoma miesiącami, ale już nie dziś. Minister mówi jeszcze o handlu w krajach zajętych, powtarzając, co mówił w komisyi. Nakoniec z uniesieniem powiada, że takie enuncyacye, jak dzisiejsze del. Klaicza, z pewnością nie przyczynią się do krzewienia spokoju i zadowolenia w Bośnii, do poparcia celów Austryi. (*Brawo! brawo!*).

Del. Klaicz protestuje energicznie przeciw imputacyom ministra. Stwierdza, że nie nazwał rządu lekkomyślnym, lecz tylko rozporządzenie jego lekkomyślnem i nieszczęśliwem, i od tego mniemania nie odstępuje. Na to nie poświęciliśmy synów naszych, aby takiemi rozporządzeniami uszczęśliwiano Bośnię. Takie jest moje zdanie; wolno mi je wypowiedzieć, a wypowiedziałem je w najlepszej myśli; nikomu zaś, nawet ministrowi, nie wolno podawać w wątpliwość mój patryotyzm austryacki.

Minister wspólnej skarbowości p. Szlavy powiada, że nie posądzał preopinanta o brak patryotyzmu; nie wątpi wcale o jego dobrej woli; ale chodzi tu o efekt podobnych enuncyacyj i czy w ten sposób pomoże się sprawie.

Sprawozdawca deleg. Grocholski krótko przemawia. Największa część przemówienia przygłuszona wrzawą; można było dosłyszeć tylko ostatnie zdanie, w którem mowca, nawiązując do słów Sturma o aneksyi, której ten delegat nie chce, powiada: Mniemam, iż w imieniu wszystkich ludów Austryi wolno mi oświadczyć, że orłowi austryackiemu nigdy już nie wolno opuszczać gór Bośnii.

Poczem bez dyskusyi uchwalono budżet okupacyjny wedle zgodnych z preliminarzem rządowym wniosków komisyi.

Nakoniec bez dyskusyi przyjęto zamknięcie rachunków z roku 1878, jak je przedstawiłem w nr. 244 *Gazety*.

Koniec posiedzenia o godzinie $2^3/_4$. — Następne we wtorek. Na porządku dziennym budżet marynarki i dział nadzwyczajnych wydatków wojskowych.

Peszt 8 listopada. Zjednoczone komisye delegacyi węgierskiej obradowały dziś wieczór nad kredytem nadzwyczajnym dla wojsk okupacyjnych. Minister finansów Szlavy, odpowiadając na zapytania oświadczył, że rząd starać się będzie trzymać w granicach budżetu. Jest nadzieja, że Bośnia i Hercegowina pokryją własnemi dochodami koszta administracyi; rząd dążyć będzie do tego, aby pod względem monopolów wciągnąć te kraje w wspólny związek cłowy. Poczem wnioski komisyi wojskowej zostały uchwalone.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 kwietnia po koniec września 1880 roku.

(Ciąg dalszy).

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi wysłanej przez Wydział krajowy, że pożar, który zniszczył część dachu na budynku szpitala krajowego we Lwowie, powstał o godzinie 3 rano w dzień 12 września w kurytarzu prowadzącym do wychodków na drugiem piętrze w skrzydle wschodniem, a to wskutek pęknięcia rurki gazowej. Postanowiono zaniechać oświetlenia szpitala gazem.

Na potrzeby żandarmeryi na rok 1880 asygnowano dodatkowo jeszcze 3400 zł. a. w., a to z powodu nowo zaprowadzonych posterunków żandarmeryjnych.

Włościanom powiatu Ropczyckiego udzielono 4 prc pożyczki z funduszu zapomogi b. obwodu Tarnowskiego w kwocie 755 zł. w. a.

Na wniosek kuratora fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej przyznano dożywotnie wsparcie w rocznej kwocie 300 zł w. a. weteranowi b. wojsk polskich, p. Piotrowi Strzyżowskiemu.

Przyjęto do wiadomości ustanowienie ekspozytur c. k. żandarmeryi w Hruszowie (powiat jaworowski) i w Wilczej Woli (powiat kolbuszowski).

Udzielono Dyrekcyi c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie zasiłek w kwocie 200 zł. w. a. na pokrycie płacy nauczycielki koszykarstwa w temże seminaryum w roku szkolnym 1878/79.

Udzielono kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i drobnego zaliczkę w kwocie 200 zł. w. a. na poparcie przedsiębiorstwa garncarskiego Bazylego Szostopalskiego w Sokalu.

Udzielono Związkowi stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zasiłek na potrzeby Związku w kwocie 300 zł. w. a. i postanowiono zakupić od tegoż Związku 150 egzemplarzy V. rocznika stowarzyszeń.

Zaproszono na delegatów do ankiety zebranej przez c. k. prezydyum Namiestnictwa dla obmyślenia środków dla podniesienia chowu bydła w kraju pp. Księcia Adama Sapiehę, dr. Józefa Wereszczyńskiego i Kazimierza Pańkowskiego.

Uchwalono urządzić w kaplicy Dublańskiej dnia 13 maja 1880 nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. księcia Leona Sapiehy.

Wydano instrukcyę określającą stosunek krajowych szkół rolniczych w Dublanach do tamtejszego gospodarstwa folwarcznego.

Przyznano p. p. Janowi Cieślikowskiemu, Sydonowi Loretowi i Janowi Emilowi Blauthowi stypendya z funduszu krajowego po 1000 zł. w. a. na podróż naukową za granicę w celu wykształcenia się na inżynierów kultury i przepisano tymże stypendystom plan podróży.

Powołano p. dr. Józefa Wereszczyńskiego na delegata do ankiety, zebranej przez c. k. Radę szkolną krajową w sprawie urządzenia specyalnych kursów rolniczych dla abituryentów seminaryów nauczycielskich.

Nadano p. Kazimierzowi Dulębie, uczniowi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, dodatkowe stypendyum z funduszu krajowego w kwocie 100 zł. w. a.

Udzielono p. Modestowi Łobockiemu, uczniowi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, dodatkową zapomogę z funduszu krajowego w kwocie 70 zł. w. a.

Upoważniono dyrekcyę krajowych szkół rolniczych w Dublanach do przyjęcia do szkoły parobków i na kurs melioracyjny na rok szkolny 1880/81 6 kandydatów na koszt funduszu krajowego, a 1 kandydata za opłatą roczną w kwocie 100 zł. w. a.

Przedłożono c. k. ministerstwu rolnictwa za pośrednictwem c. k. prezydyum Namiestnictwa nowy projekt statutu organizacyjnego kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach, oraz projekt szczegółowego planu nauk tejże szkoły do zatwierdzenia.

Wypłacono w myśl uchwały Sejmu krajowego z dnia 13 lipca 1880 zarządowi oddziału towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu zasiłek w kwocie 500 zł. w. a. dla szkoły przemysłowej w Przemyślu na rok szkolny 1880/81.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rezultat wyborów do Rad powiatowych.

II.

Z miast i miasteczek.

Bochnia. Konstanty Ramult, notaryusz; Antoni Christ, obywatel; Jan Marynowski, notaryusz; Jan Kucharski, obywatel; Teofil Gatty, notaryusz; Wilhelm Ursel, adjunkt sądowy.

Borszczów. Antoni Borysiewicz, właściciel realności; ks. Celestyn Kostecki, gr. kat. proboszcz; Wolf Icek Freifelder, właściciel realności; Emil Rad, właściciel realności.

Brzeżany. Ks. Teodor Korduba, gr. kat. paroch; Karol Moerl, właściciel realności; Józef Gaertler, burmistrz; dr. Henryk Finkelstein, adwokat krajowy; Majer Fried, kupiec.

Brzozów. Ks. Bolesław Wodyński, pleban; dr. Henryk Lic, lekarz; Michał Bryś, burmistrz; Marcin Bąk, właś. realności.

Buczacz. Hr. Emil Potocki; Wawrzyniec Byk, właściciel realności; Maciej Kuliczkowski, właś. realności; Bernard Stern, burmistrz; Józef Rosenbaum, dzierżawca dóbr; dr. Edward Krzyżanowski, lekarz.

Chrzanów. Apolinary Horwath, notaryusz; Berek Löwi, kupiec; Abraham Wiener, właściciel realności.

Z grupy najwyżej opodatkowanych: dr. Stefan Grudziński, adwokat krajowy.

Cieszanów. Antoni Prachil, notaryusz; Mikołaj Laszkiewicz, burmistrz; Meilech Gabel, kupiec; Franciszek Matyaszek, burmistrz; Jan Koziej, właś. realności.

Dąbrowa. Dr. Bronisław Wolf, c. k. sędzia powiatowy; dr. Antoni Zaręba, lekarz.

Dobromil. Aleksander Bieńczewski, c. k. lekarz powiatowy; Leon Steciak, naczelnik gminy; Antoni Korba, naczelnik gminy; Józef Freund, naczelnik gminy; Wiktor Strzelecki, c. k. sędzia powiatowy.

Dolina. Stanisław Hickiewicz, kierownik biura powiatowego banku włościańskiego; Franciszek Stobiecki, burmistrz; Leon Fruchtmann, notaryusz; Izrael Hauptmann, właś. garbarni; Włodzimierz Żegestowski, c. k. adjunkt sądowy.

Gorlice. Walery Rogawski, aptekarz; Lische Weinberger, właś. realności; Edward Kostka, c. k. adjunkt sądowy; Gabryel Wachnowski, naczelnik gminy.

Z grupy najwyżej opodatkowanych: Naftali Landau, przełożony zboru izraelickiego; Józef Znamirowski, właśc. kopalń; dr. Mikołaj Fedorowicz, właśc. destylarni; Władysław Dębowski, właśc. kopalń.

Gródek. Adolf Henze, naczelnik gminy; Bazyli Dmuchowski, dyrektor szkoły; Franciszek Przyborowski, pocztmistrz; Franciszek Rosołowski, właściciel realności; Eizyk Raab, właściciel realności; Maurycy Vogel, kupiec.

Grybów. Ks. Franciszek Jaworski, proboszcz; Edmund Klemensiewicz, notaryusz; Aleksander Kosakiewicz, właśc. Bobowy; Wincenty Gajewski, właśc. realności; ks. Antoni Watulewicz, proboszcz; Franciszek Zopoth, aptekarz.

Horodenka. Br. Jakób Romaszkan, właściciel dóbr; Ignacy Grabowski, naczelnik gminy; Mojżesz Hundert, dzierżawca dóbr; Michał Gaspary, c. k. sędzia powiatowy; Mojżesz Hersch Scherer, kapitalista.

Husiatyn. Eugeniusz Eckhardt, c. k. pocztmistrz; Michał Müller, c. k. pocztmistrz; Tomasz Dąbrowski, właściciel realności; Wojciech Bielski, c. k. poborca urzędu cłowego.

Jaworów. Ferdynand Paar, burmistrz; dr. Zdzisław Lachowicz, członek rady gminnej; Jan Rzuchowski, adjunkt c. k. sądu; Władysław Dąbrowski, referent ekonomiczny powiat. komisyi szacunkowej; Onufry Jakubowicz, właściciel realności; Mendel Singer, członek rady miejskiej.

Kamionka strumiłowa. Stanisław hr. Badeni, właściciel dóbr; ks. Antoni Kiernik, prob. obrz. łać.; ks. Jan Sochacki, prob. obrz. gr. kat.; Ferdynand Maresz, naczelnik biura powiatowego zakł. kred. włośc.; Aleksander Hryniewiecki, adjunkt c. k. sądu powiatowego.

Z grupy najwyżej opodatkowanych: Juliusz Brandt, lekarz.

Kolbuszowa. Ks. Ludwik Ruczka; Józef Łuszczka, mieszczanin; Jakób Eckstein, dzierżawca dóbr; Adolf Haufser, c. k. adjunkt sądu powiatowego; Karol Lewicki, mieszczanin; Samuel Zucker, propinator.

Kołomyja. Aleksander Agopsowicz; ks. Jan Koblański, gr. kat. dziekan; ks. Zygmunt Pawłowski, łac. dziekan; Józef Funkenstein, wł. realności; Salamon Wieselberg, wł. realności; dr. Maksymilian Trachtenberg, burmistrz; dr. Teofil Dębicki, adwokat; Stanisław Fischer, nadpoborca gł. urzędu podatkowego.

Kosów. Józef Soroczyński, burmistrz; Aleksander Zagajewski, aptekarz; Josel Tilinger, przełożony gminy izraelickiej; ks. Seweryn Feremberg, rz. kat. proboszcz; Antoni Nittmann, pocztmistrz: Rudolf Pechnik, c. k. starszy zarządca salinarny; Mordko Gertner, kupiec; Mendel Engler, kupiec.

Krosno. Ks. Jan Zwoliński, rz. kat. proboszcz; Konstanty Dąbrowski, garbarz; Sylwester Jaciewicz, notaryusz: Adam Smiglewski, właściciel realności; Piotr Urbanek, właściciel realności; Jan Wilusz, właść. realności.

Limanowa. Feniks Kohn, lekarz; Eugeniusz Rozwadowski.

Lisko. Józef Bielak, burmistrz; Antoni Maksymowicz, emeryt. c. k. adjunkt podatkowy; Hersz Wolf Dym, właściciel realności; Izaak Dawid Weitmann, właściciel realności.

Łańcut. Józef Gaweł, burmistrz; Jan Zawilski, burmistrz; Jan Cetnarski; Piotr Świstek, burmistrz; Maryan Wodziński; Stanisław Czajkowski.

Mościska. Jerzy Schalbot, naczelnik gminy; Szymon Torski, naczelnik gminy; dr. Adolf Wolfram, lekarz; Henryk Raab, chirurg.

Myślenice. Stanisław Oleaczek, radny; Stanisław Podstawski, burmistrz; Wojciech Jurek, asesor; Wincenty Nitecki, mieszczanin; Jędrzej Nowicki, radny.

Nisko. Dr. Klemens Kostheim, właść. dóbr; Józef Gil, naczelnik gminy, Antoni Brzuch, właść. realności; Lazar Karpf, właść. realności.

Nowy Sącz. Karol Slawik, dr. medycyny; Edward Traunfellner, c. k. komisarz pow. emeryt.; Włodzimierz Olszewski, adwokat krajowy; Leon Berson, adwokat krajowy; Ludwik Klemensiewicz, dyrektor c. k. gimnazyum; Paweł Stengel, właść. realności; Walenty Brzeski, właść. realności; Feliks Ritter, właść. realności; Wojciech Pawlikowski, właść. realności; Ferdynand Skwarczek, emeryt. c. k. kapitan.

Nowytarg. Karol Laur, kupiec; Jakób Goldfinger, kupiec; Władysław Rapacki, wł. realności; Józef Herz, oberżysta; Samuel Glücksmann, oberżysta; Ludwik Kamiński, wł. realności; Julian Wiśniewski, burmistrz; Wawrzyniec Ptaś, wł. realności; Wincenty Ćwiertniewicz, burmistrz; Jakób Podkanowicz, wł. realności.

Podhajce. Ks. Jakób Kerschka, rzym. kat. proboszcz; Leib Rottenberg, kupiec.

Przemyślany. Antoni Harasiewicz, emeryt. c. k. kapitan; Waleryan Czajkowski, właściciel dóbr; Rudolf Koerber, notaryusz; Jan Wiśniewski, dzierżawca dóbr.

Rawa. Dr. Rudolf Lewicki, łac. proboszcz; dr. med. Ludwik Lisiński; Chaim Goldberg, wł. realności; Jan Skorupski, burmistrz: ks. kanonik Feliks Tarczyński, łać. proboszcz; Adolf Walter, c. k. naczelnik sądu powiatowego.

Rohatyn. Ks. Izydor Pilarski, łać. proboszcz; Alfred Penther, burmistrz; Adolf Kornberger, c. k. rotmistrz; Izrael Ostern, radny miasta.

Ropczyce. Ignacy Deisenberg, przełożony obszarów dworskich; ks. Aleksander Chodalski, proboszcz łać.; ks. dr. Jan Krzysiak, proboszcz łać.

Rzeszów. Dr. Ambroży Towarnicki, naczelnik gminy; dr. Franciszek Mrniak, c. k. profesor gimnazyalny; Leon Schott, zastępca naczelnika gminy; dr. Józef Fechtdegen, adwokat krajowy; dr. medycyny Edward Segl; Jan Pogonowski, notaryusz; dr. Władysław Wawrausch, adwokat; Antoni Karpiński, aptekarz.

Sanok. Ks. Apolinary Laskowski, proboszcz ob. łać.; Cyryl Ładyżyński, burmistrz; dr. Aleksander Iskrzycki, adwokat; Ichel Herzig, właściciel realności; Jan Towarnicki, radca sądowy; Jakób Gawlik, przełożony gminy.

Skałat. Hr. Leonard Piniński, właściciel dóbr; Maurycy Rosenstock, właściciel dóbr; dr. Marceli Wojda, lekarz; Jan Vivien, właściciel dóbr.

Śniatyn. Franciszek Piszek, notaryusz; Izydor Karatnicki, proboszcz grecko-kat.; Marceli Niemczewski, aptekarz; Ks. Szczęsny Niwiński, proboszcz ob. łać.; Romaald Krzyżanowski, ajent krakowskiego towarz. ogniowego; Markus Hermann, przełożony zboru izrael.; Ks. Antoni Górski, prob. ob. łac.

Sokal. Stanisław Polanowski, dotychczasowy prezes Rady powiatowej; dr. Walery Filipowski, adwokat krajowy; Ignacy Kwieciński, burmistrz; Izrael Schönfeld, kupiec; Franciszek Liebe, burmistrz.

Staremiasto. Leon Dobrzański, burmistrz; Jędrzej Wojtasiewicz, burmistrz; Antoni Tereszkiewicz, szewc; Józef Wrzask, naczelnik gminy; Antoni Fastnach, szewc; Jan Wagner, pensyonowany kapitan; Józef Dobrucki szewc; Aleksander Wysocki, zastępca burmistrza; Jan Tereszkiewicz, asesor gminny.

Stryj. Ludwik Jabłonowski, właściciel realności; dr. Filip Fruchtmann, adwokat krajowy; Artur Malewski, notaryusz; Lipa Halpern, właściciel dóbr; Aleksander Stojałowski, właściciel realności; Feliks Skrawaczewski, emeryt. c. k. starosta; dr. Seweryn Popiel, adwokat krajowy; Marek Schiff, dzierżawca propinacyi; Ks. Jan Bielawski, kan. honor. gr. kat. proboszcz.

Tarnobrzeg. Franciszek Greger, właściciel realności; Władysław Gryglewski, burmistrz; Jan Martynowicz, notaryusz; dr. Adolf Reifer.

Tłumacz. Alfred Ornstein, notaryusz; Stefan Sawiński, naczelnik gminy; Hersz Holder, dzierżawca; Samuel Thenen, przełożony gminy izraelickiej; Tytus Zajączkowski, c. k. adjunkt sądowy.

Wadowice. Ignacy Brosig, burmistrz; Karol Góra, c. k. sędzia powiatowy; Ludwik Grychowski, właściciel realności; Szymon Korn, właściciel realności.

Wieliczka. Ks. Andrzej Brańka, proboszcz; Wilhelm Koch, kupiec; Walenty Walas, burmistrz; Floryan Nowacki, burmistrz; Kazimierz Przychocki, burmistrz; Julian Brzeziński, właściciel dóbr; Wacław Adamski, notaryusz; Józef Bieniek, właściciel realności.

Zbaraż. Juliusz Sochanik, rządca dóbr; Leopold Kukawski, notaryusz.

Żydaczów. Kazimierz Winnicki, właściciel dóbr; Władysław Manasterski, notaryusz; Jan Bedlewicz, właściciel realności; Selig Hornstein, handlarz; Samson Gottlieb, handlarz.

SPRAWY MONARCHII

Wyjaśnienia o austryackiej polityce wschodniej udzielone delegacyom przez bar. Haymerlego znajdują w *Nord. Allg. Ztg.* bardzo przychylne ocenienie. Oto co pisze organ kanclerza niemieckiego: „Głos Austryo-Węgier w kwestyi wschodniej ma w radzie Europy tak wielkie znaczenie, że wyjaśnienia kierującego męża stanu znajdują daleko po za granicami habsburgskiej monarchii pełnych uwagi słuchaczów. Wrażenie, jakie wywody bar. Haymerlego sprawią zagranicą, może być rozmaite stosownie do zapatrywań, jakie w tej lub owej stolicy europejskiej o zadaniach austryackiej polityki wschodniej panują; na to jednak wszyscy się zgodzą, że polityka przez gabinet wiedeński i ostatecznie przyjęta, jest rezultatem starannie rozważonego obliczenia, że opiera się na jasnych i stanowczo określonych zasadach, że dąży do bardzo realnych i interesem państwowym uprawnionych celów i że czerpie ztąd świadomość siły, która wystarcza, aby bez względu na przeszkody iść dalej obraną drogą. Bar. Haymerle nie potrzebuje pięknych frazesów dla podniesienia wagi argumentów, jakie przytacza. Jego opis sytuacyi nie pomija także ciemnych stron obrazu. Tak n. p. nazywa on wprost iluzyą mniemanie, jakoby koncert europejski był wstanie usunąć wszelkie trudności i kontentuje się nadzieją, że bez naruszenia **żywotnych** interesów pokojowe rozwiązanie sprowadzić można. Czytelnik nieuprzedzony tłumaczy sam sobie tok myśli mowcy w ten sposób, że żadna z kwestyj drugorzędnych, obecnie na porządku dziennym stojących, takich żywotnych interesów nie dotyka, że przeto nie ma powodu nadawać im większego znaczenia, niż je rzeczywiście mają. Już i tak załatwienie ich przedstawia dość trudności. Stosuje się to, według barona Haymerlego, n. p. do kwestyi greckiej, na którą koncert europejski nie jest bynajmniej nieomylnym środkiem, zwłaszcza, że nie zawdzięcza ona swego początku kongresowi berlińskiemu, gdy podobnie jak bułgarska, już na konferencyi stambulskiej była rozbierana. Charakterystycznem jest konsekwentne akcentowanie stanowiska interesów austryackich, z którego p. Haymerle zapatruje się na wszystkie trudności wschodnie. Nie wyklucza to oczywiście utrzymywania przyjaznych sąsiedzkich stosunków tudzież równowagi w grze wpływów wielkich mocarstw. Jeżeli jednak który z sąsiadów chciałby zająć przeciwne stanowisko, to zdaniem bar. Haymerlego rząd austryacko-węgierski miałby obowiązek użycia całej swej mocarstwowej powagi. Z uwag, jakie p. Haymerle dodał do tego oświadczenia możnaby wywnioskować, że bar Haymerle ani Rumunii, ani „narodu albańskiego“ nie zalicza do rzędu takich sąsiadów, od których obawiaćby się należało zajęcia takiego przeciwnego stanowiska. W końcu nadmienia bar. Haymerle, że główną ideą jego i hr. Andrassego polityki było utrzymanie ciągłości w politycznych stosunkach i celach Austryi-Węgier.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Spór konstytucyjny w Niemczech.)

W wielu czasopismach berlińskich odezwały się głosy, że przewidywane zastępstwo ks. Bismarcka w ministerstwie handlu, poczytane być musi za nieprawidłowość prawno-państwową. W celu uzasadnienia powyższego twierdzenia zwracano uwagę, że każde ministeryum musi mieć odrębnego, pod każdym względem odpowiedzialnego ministra Zastępcę takiego, mówiono dalej, już ma minister w osobie podsekretarza stanu a odpowiedzialność za jeden i ten sam wydział musi być niepodzielną inaczej bowiem wszelka odpowiedzialność okazałaby się illuzoryczną. Na powyższe wątpliwości odpowiedziano ze strony rządu notą półurzędową, a mianowicie w tym sensie: Organizacya urzędów, o ile nie wkracza w kwestye etatowe, jest bezwarunkowo rzeczą korony. zresztą podobny stosunek zachodził już raz przedtem w ministerstwie sprawiedliwości, a to za czasów kiedy Mühler, ojciec byłego ministra oświecenia, był ministrem i kiedy rozdzielono urzędy. Stosunki podobne zachodziły także w ministerstwie wojny, kiedy ministrowi Roonowi dodano do pomocy pana Kamecke. „Podsekretarz stanu — czytamy dalej w wyjaśnieniu — nie posiada upoważnienia do kontrasygnatury w sprawach bieżących, dlatego każdy z ministrów, jeżeli sam funkcyonować nie może, musi mieć zastępcę w ministrze odpowiedzialnym. Było jednak całkiem naturalnem, że książę Bismarck brał wprawdzie na siebie w ministerstwie handlu kwestye prawodawcze, lecz nie załatwianie spraw bieżących. Do prowadzenia tych ostatnich musiał więc mieć zastępcę, a jako taki nastręcza mu się sekretarz stanu w ministeryum państwowem spraw wewnętrznych, który jest zarazem ministrem pruskim. Kwestya odpowiedzialności i konstytucyi nie cierpi na tem bynajmniej, gdyż dla każdego aktu monarszego znajduje się specyalny i odpowiedzialny minister w urzędzie handlowym, to jest, dla prawodawstwa i prac organicznych prezydent ministrów, a dla spraw bieżących minister Bötticher. Nie można ks. Bismarckowi dlatego, że ma na celu ważne organizacye w ministeryum handlu, narzucać naprzykład takiej czynności, jak bezpośrednie sprawozdanie o mianowaniu pierwszego lepszego radcy komercyalnego. Podsekretarz stanu podpisywać tego także nie może, więc musi to załatwiać minister odpowiedzialny.“ — Pisma liberalne niemieckie w odpowiedzi na ten wywód przypominają, że w czasie, w którym ministrem sprawiedliwości był p. Mühler, nie istniał jeszcze w Prusiech system konstytucyjny, i że generał Kamecke był wprawdzie pomocnikiem ministra Roona, ale nie ministrem.

(Zamykanie klasztorów we Francyi.)

Przed rozpoczęciem wykonania dekretów, znajdowało się we Francyi 384 klasztorów męzkich nieupoważnionych, w których przebywało 7400 zakonników. Klasztory te znajduja się ogółem w 77 departamentach francuskich i w trzech angielskich. W dziewięciu departamentach nie ma wcale klasztorów nieupoważnionych męzkich. Według wiadomości, które już podaliśmy, zamknięcie nastąpiło w 65 departamentach; w d. 6 b. m. przystąpiono do wykonania dekretów w departamentach pozostałych, tak że obecnie, z wyjątkiem pojedyńczych klasztorów w niektórych departamentach, wszystkie klasztory męzkie nieupoważnione zostały zamknięte. Wstrzymano się tylko z wykonaniem dekretów przeciwko Kartuzom i Trapistom. Kartuzi znajdują się w 10 departamentach, i jest ich ogółem 400, Trapiści zaś w 20 departamentach, a zgromadzenie ich liczy 1500 członków, ogółem zatem do obecnej chwili uległo lub uledz ma bezzwłocznie zamknięciu 354 klasztorów, w których znajdowało się 5500 zakonników. W Paryżu wydalono z klasztorów 113 zakonników, należących do 11 kongregacyj.

Do wiadomości, któreśmy już podali o okolicznościach towarzyszących zamykaniu klasztorów we Francyi, dodajemy według dzisiejszych dzienników jeszcze następujące charakterystyczne szczegóły:

W Nimes w nocy z d. 5 na 6 b. m. rzucono kilka bomb przed domem prefektury. Sprawcy nie zostali ujęci. Nazajutrz z rozkazu władzy politycznej zawieszono w tem mieście radę municypalną i ustanowiono komisyę rządową do zarządzania miastem Bliższych powodów rozwiązania rady municypalnej nie podsją dotąd dzienniki, wiadomo tylko, że większość tej rady była legitymistowską, i że rozwiązanie nastąpiło z powodu postawy, jaką rada przyjęła wobec wykonania dekretów.

W liczbie aresztowanych w St. Brieuc znajdują się Boulianger, były prezes trybunału handlowego i wicehrabia Robert de Saint Vincent.

W Tuluzie sąd odroczył sprawę pięciu aresztowanych z powodu zajść, które miały miejsce podczas zamykania klasztorów i wypuścił ich na wolność tymczasowo bez kaucyi Arcybiskup Tuluzy, jak donosiliśmy, został wyprowadzony z klasztoru przez ajenta policyjnego i zaniósł z tego powodu skargę listowną do ministra spraw wewnętrznych w której powiada: „Gdyby ten rekurs jak tyle innych pozostał bezskutecznym, miałbym prawo myśleć i mówić, że skończywszy z zakonnikami rząd zaczyna napastować religię“.

W Grenobli podobnież, pomimo opozycyi prokuratora trybunał odłożył sprawę aresztowanego hr. Montenard i wypuścił go na wolność bez kaucyi.

W Angers prefekt rozwiązał stowarzyszenie prywatne *Cercle du Boulevard* ponieważ członkowie jego w czasie zamykania klasztoru, znajdując się na tarasie swego lokalu wydawali okrzyki i rzucali tłumowi pieniądze, wywołując tym sposobem nieporządki.

W Roche w departamencie Wyższej Sebaudyi pozostawiono Kapucynów, ponieważ poddali się ustawom jeszcze za rządu sardyńskiego, a traktatem aneksyi prawa ich zostały zawarowane.

W Boulogne-sur-Mer biskup rzucił ekskomunikę na komisarza policyi.

W Lyonie dokonano sekcyi zwłok człowieka zabitego podczas wykonywania dekretów. Sekcya każe przypuszczać, że człowiek ten, nazwiskiem Crosset, został zabity przypadkowo przez kogoś, który mając laskę z ukrytą szpadą użwał jej w bójce jak zwykłego kija. Na pogrzebie zabitego znajdowało się kilka tysięcy osób, a w tej liczbie deputacya rady municypalnej i kilku redakcyj dzienników republikańskich. Nad grobem miał mowę prezes rady municypalnej, Gailleton.

W klasztorze Kapucynów w Wersalu odczytano również komisarzowi policyi ekskomunikę. Podobnież w Montauban ekskomunikowano komisarza i wszystkich biorących udział w akcie zamknięcia klasztoru Georgjanów, a na ulicy rzucano kamieniami na komisarza.

Klasztor Premonstratensów pod Tarascon, o którego otoczeniu wojskiem donosiliśmy wczoraj, zdecydowany jest wytrzymać długie oblężenie. Zakonnicy posiadają dostateczne zapasy żywności i wydalili kobiety, oraz inne osoby niepotrzebne do obrony, ażeby środki do życia wystarczyć im mogły na dłużej.

(Proces irlandzki.)

Stosunki irlandzkie i sprawa agraryjna irlandzka długo jeszcze zajmować będą szpalty dzienników europejskich, a proces wytoczony obecnie pięciu głównym przywódzcom ruchu i deputowanym parlamentu, tudzież ośmiu osobom zajmującym stanowiska drugorzędne, nie zepchnie tej kwestyi z porządku dziennego. Jak bowiem zapewniają głosy samej prasy angielskiej i irlandzkiej, rząd angielski naraża się procesem na ewentualną klęskę, gdyż proces przed sądem przysięgłych nie wróży rezultatu pomyślnego dla rządu. Oskarżenie zwrócone jest głównie przeciwko pięciu członkom izby niższej parlamentu angielskiego, jako głównym autorom obecnego ruchu w Irlandyi, których krótkie daty biograficzne tu podajemy.

Pierwsze miejsce między oskarżonymi zajmuje niewątpliwie najczynniejszy agitator irlandzki Karol Stuart Parnell deputowany z Cork. Jest on synem zmarłego już byłego sędziego pokoju dra I. H. Parnella, który był ożeniony z córką amerykańskiego admirała Stewarta Parnella. Karol Parnell urodził się w r. 1846, wychowanie odebrał w instytucie Magdaleny w Cambridge. W r. 1874 piastował urząd nadszeryfa w Wicklow, a następnie był w temże samem hrabstwie sędzią pokoju. W roku 1875 wybranym został deputowanym do parlamentu z hrabstwa Meath, a podczas ostatnich powszechnych wyborów. wybrały go swoim reprezentantem jednocześnie hrabstwa Meath, Cork i Mayo. Parnell przyjął mandat z hrabstwa Cork. Przed rozpoczęciem sesyi parlamentarnej, został Parnell przez członków izby niższej mianowany przywódcą stronnictwa *Homerulistów*.

Józef Giles Biggar, drugi obecnie oskarżony, jest deputowanym hrabstwa Cavan. Głos powszechny uważa go za prawą rękę Parnella tak w parlamencie jakoteż w czynnościach agitacyjnych. Biggar urodził się w r. 1828, uczęszczał do akademii w Belfast i obrał następnie zawód kupiecki. Pełnił rozliczne funkcye urzędu miejskiego w rodzinnem swojem mieście Belfast, a od roku 1874 jest reprezentantem hrabstwa Cavan jako członek izby niższej. Pierwsze laury parlamentarne zebrał za niezwykle długą, gdyż pięć godzin trwającą mowę. Biggar jest nieżonatym a przed dwoma laty przeszedł z wyznania protestanckiego na katolicyzm.

Trzeci oskarżony John Dillon, jest deputowanym z Tipperary, urodził się w Dublinie w r. 1851 i tam ukończył nauki wyższe w uniwersytecie katolickim. Jest z zawodu doktorem medycyny. Przy wyborach powszechnych do parlamentu wybrało go swoim reprezentantem wspomnione powyżej hrabstwo. Dillon twarzyszył Parnellowi w ubiegłym roku w jego wycieczce do Ameryki, w celu prowadzenia tam propagandy na rzecz irlandzkiej ligi agraryjnej. Za powrotem wystąpił Dillon na jednem ze zgromadzeń ludowych w Irlandyi z mową podburzającą, którą w swoim czasie ostro krytykował w parlamencie członek rządu irlandzkiego Forster.

Tomasz Daniel Sullivan jest deputowanym z hrabstwa Westmeath. Urodził się w Dublinie w r. 1827, a w kwietniu roku bieżącego wybrany został po raz pierwszy posłem do parlamentu. Jest on wydawcą i redaktorem trzech w Dublinie wychodzących czasopism, a mianowicie *Nation*, *Weekly News* i *Young Ireland*.

Tomasz Sexton, ostatni z oskarżonych deputowanych, wybrany został podczas ostatnich wyborów za wpływem Parnella. Znany jest jako wybitny członek stronnictwa *homerulistów*. Urodził się w roku 1848, po ukończeniu nauk uniwersyteckich został współpracownikiem wydawanego przez Sullivana czasopisma *Nation*.

Reszta oskarżonych nie zajmuje pod względem socyalnym stanowiska wybitnego i wciągnięci zostali na listę oskarżonych przeważnie z powodu należenia do ligi agraryjnej. Są to: Patrik Egan, skarbnik ligi agraryjnej, z zawodu kupiec z Clontarf, Tomasz Brennau, sekretarz ligi agraryjnej, subjekt handlowy w Dublinie — Melchior Sullivan, podsekretarz ligi, mieszczanin dubliński; Michał Boyton, płatny agent ligi z Kildare; Patryk Józef Gordon, szewc z Claremorris; Maciej Harris, budowniczy i inżynier; John W. Nally z Mayo; John W. Welsch, kupiec z Balla i D. Sheridan, gospodnik z Tubercurry.

Akt oskarżenia zawiera dziewiętnaście punktów obciążających, które oskarżają wymienionych powyżej członków ligi o sprzysiężenie zdążające do powstrzymania w całej Irlandyi opłaty czynszów dzierżawnych, do uchylenia legalnej procedury w pobieraniu tychże czynszów, do przeszkodzenia zawarciu nowych kontraktów po wyrugowaniu dzierżawców niepłacących i nakoniec do rozbudzenia wzajemnej nienawiści pomiędzy poddanymi Jej królewskiej Mości. Według doniesień z Dublinu rozprawa ostateczna rozpocznie się prawdopodobnie za cztery tygodnie, gdyż prędzej nie będą wybrani sędziowie przysięgli.

KRONIKA

= **Poseł Józef Męciński** zdawał wczoraj w Dąbrowej na zgromadzeniu swych wyborców sprawę z swych czynności poselskich. Szanowny poseł poruszył w swem sprawozdaniu głównie dwie kwestye, a mianowicie sprawę reformy szkół ludowych i sprawę regulacyi podatku gruntowego. Po rozwinięciu swych zapatrywań na te dwie kwestye, mowca poświęcił kilka uwag usiłowaniom rządu i Wydziału krajowego, podjętym tego roku celem niesienia pomocy ludności, której zagrażał niedostatek. Licznie zgromadzeni wyborcy przyjęli bardzo życzliwie sprawozdanie swego posła i wyrazili mu przez usta pp. Leonarda Wieniawskiego i Tomasza Wilka zaufanie i wdzięczność powiatu.

= **Poseł Erazm Wolański** zdawał wczoraj sprawę z swych czynności w Radzie państwa licznemu zgromadzeniu wyborców w Husiatynie. Po wysłuchaniu sprawozdania zgromadzenie uchwaliło wotum ufności swemu posłowi, wyrażając zarazem zupełne zaufanie do obecnego gabinetu i pochwalając jego popieranie, do póki wiernym pozostanie obecnemu swemu programowi.

— **P. Franciszek Józef Bylina**, rodem z Krakowa, uzyskał na dniu 5 b. m. stopień doktora praw w tutejszej wszechnicy.

(+) **O nafcie i innych wyrobach** galicyjskiego oleju skalnego wydał p. Arnulf Nawratil w Krakowie broszurę, w której kreśli obraz, co w tej gałęzi przemysłu w Galicyi zachodniej dotąd zrobiono; następnie dodaje kilka trafnych uwag odnoszących się do praktykowanych u nas sposobów wyzyskiwania artykułów handlowych z tutejszego surowca. Jest to praca pożyteczna i ważna, tem więcej, że ostatniemi czasy przemysł naftowy w Galicyi coraz większe przybiera rozmiary i coraz żywsze budzi zajęcie tak w kraju jak i za granicą. Młody autor pracuje od dawna na polu zastosowania chemii do przemysłu; pracuje pożytecznie i wytrwale, czego dowodem poprzednie jego prace jak *Zarys chemii ogólnej*, książka używana w szkołach realnych, *Podręcznik do rozbiorów jakościowych* i inne.

* **Zapiski policyjne.** Pani J. S. skradziono z ganku pod l. 12 przy ul. Kopernika 2 poduszki z poszewkami oznaczonemi literami J. S. Straż policyjna aresztowała Zofię Budzińską za podejrzane posiadanie 11 kilo świec naftowych. Pani D. M. zgubiła zwitek maglowanej bielizny a mianowicie 7 męzkich koszul oznaczonych literami D. M. Pan J. R. zgubił na ulicy żółkiewskiej złoty pierścionek z czerwonym kamieniem, a pani J. H. kartkę zastawniczą banku hipotecznego nr. 14166 na brylantowe kolczyki. Złożono w policyi obrożkę psa nr. 118.

— **Pojedynek.** Pomiędzy redaktorem węgierskiego dziennika *Elleuzek*, p. Mikołajem Barthą, a redaktorem *Keletu*, p. Karolem Bekessy. odbył się w tych dniach w Kołoszwarze pojedynek na pałasze, w którym zapaśnicy pokiereszowali się wzajemnie. Rany Bekessyego są ciężkie.

— **Pożar** według depeszy z Nowego Jorku dnia 27 z m zniszczył wielką ludwisarnię i odlewarnię dzwonów w Brooklynie, zwaną *Ausonia*. Strata wynosi milion dolarów.

— **Centnar prochu** eksplodował dnia 25 października rano w jednej z dystrybucyj tytuniu przy ulicy Santa Maria delle Merci w Trapani (w Sycylii) a wybuch zburzył cztery domy i pogrzebał pod ich gruzami przeszło 20 osób. Wojsko z nadzwyczajnem wysileniem zdołało wydobyć ofiary z pod gruzów, wiele z nich jednak było ciężko rannych.

— **Osobliwsze zjawisko** nawiedziło niedawno okolicę Hasenpot w Kurlandyi. Podczas zamieci śnieżnej i zimna dały się słyszeć dwa bardzo silne grzmoty, którym towarzyszyła błyskawica.

— **Pożar na okręcie.** Z Port Said donoszą dnia 2 b. m.: Na pokładzie okrętu *Clan Ronald*, wiozącego cukier z Samarangi, wybuchł wczoraj wieczór pożar, a płomienie tak szybko rozszerzyły się po całym statku, że musiano go w odosobnionem miejscu przystani zatopić.

— **W osobliwszy sposób** usiłował odebrać sobie życie pewien zecer w Hamburgu, jak się zdaje w przystępie obłąkania. Udał się do ogrodu zoologicznego i chciał przez żelazne

kraty dostać się do wnętrza klatki tygrysów! Nadbiegł jednak dość wcześnie jeszcze strażnik i przeszkodził wykonaniu tego zamiaru.

— **Wybory amerykańskie.** W zeszły wtorek podczas wyboru prezydenta Unii w Filadelfii jeden z wyborców zastrzelony został w bójce ulicznej. I w południowej Karolinie przyszło do rozlewu krwi z tej samej przyczyny. W walce pomiędzy białą ludnością a murzynami dwaj z tych ostatnich zostali zabici, a trzej skaleczeni.

— **Emigracya żydów.** Z Bremy donoszą: Towarzystwo żeglugi *Nordd. Lloyd* objęło w tych dniach przewóz 3.000 rumuńskich żydów do Nowego Jorku. W Rumunii samej zawiązał się komitet, który przy pomocy zamożnych współwierców z Niemiec i Francyi ułatwia wychodźcom przejazd do Ameryki i zakupno tamże ziemi dla osadników. W kontrakcie z towarzystwem żeglugi zastrzeżono, iż emigranci przez cały czas podróży na morzu winni mieć zaopatrzenie przepisane ich rytuałem religijnym.

— **Okropny dramat** odegrał się w tych dniach w Berlinie. Wdowa Salfeld, licząca lat 32, z dwojgiem swych dzieci, córką i synem, mieszkała od kilku tygodni w jednym z domów przy *Brunnenstrasse*. W skutek narzekań innych mieszkańców tego domu, obwiniających Salfeldową o prowadzenie niemoralnego życia, gospodarz zmuszony był wypowiedzieć tejże mieszkanie i zarządzić sądowne wykonanie eksmisyi. Kiedy jednak woźny sądowy dnia 4 b. m. rano przybył do mieszkania Salfeldowej i na kilkakrotne dzwonienie nikt mu drzwi nie otwierał, sprowadzono ślusarza i otworzono je siłą. Drzwi były formalnie zabarykadowane i dopiero po uprzątnięciu różnych sprzętów zdołano dotrzeć do wnętrza mieszkania. Tam przedstawił się przybyłym straszny widok: Salfeldowa i 13 letnia jej córka leżały z sinemi plamami na twarzy, już nieżywe, a 8 letni syn był konający. Nieszczęśliwa matka w liście pozostawionym na stole przyznała, że postanowiła zabić siebie i dzieci przez zaczadzenie. Małego Salfelda zdołano przywrócić do życia.

— **O przyczynie katastrofy** kolejowej pod Liège w Belgii opowiada paryski *Figaro*: Pociąg towarowy, przeznaczony do Liège, stosownie do porządku jazdy rozmijał się z osobowym na stacyi w Liers. Maszynista korzystając z przystanku zeskoczył z lokomotywy i udał się do restauracyi, ażeby się napić piwa. Wróciwszy po chwili na maszynę zalecił palaczowi uczynić to samo. Pod nieobecność palacza usiadł sobie na worze z węglami, głowę oparł na lewej ręce, a prawą położył na przyrządzie, regulującym poruszenia lokomotywy i zasnął w tej pozycyi. Tymczasem ręka śpiącego machinalnym ruchem wprowadziła parę w akcyę i pociąg ruszył już z miejsca z wielką chyżością. Dojechał tak aż do miejsca, gdzie dla znacznego spadu należało go zahamować. Tymczasem maszynista śpiąc nie uczynił tego i w ogóle nie obudził się nawet wtedy, gdy pociąg rozpędziwszy się na spadzie mknął ze straszliwą chyżością ku Liège. W skutek tego to nastąpiła katastrofa, która porwała tyle ofiar, pociąg bowiem pędzący jak strzała z góry zdruzgotał zmierzający w przeciwnym kierunku pociąg mięszany. Co jednak najosobliwsza, że maszynista, który był przyczyną nieszczęścia, wprawdzie się obudził w chwili straszliwej kolizyi, ale wyrzucony kilkanaście kroków w bok na ziemię, nie doznał najmniejszego uszkodzenia. „Wypadeczek“ taki spotyka tego maszynistę już po raz drugi! Za pierwszym razem utracił oko. Jak mógł spać tak ciężko? Dowiedziono, że nie był pijanym, a on sam twierdzi, że uległ nadzwyczajnemu znużeniu. Nic nie wie, co się z nim działo od chwili, kiedy usiadł na lokomotywie, do obudzenia się na ziemi.

— **Starorzymski sarkofag** kamienny wykopano dnia 4 b. m. podczas robót miejskich w pobliżu mostu Małgorzaty w Budapeszcie. W chwili odsłonienia ciekawego tego zabytku znajdowali się właśnie przy robotnikach dwaj inżynierowie miejscy, którzy natychmiast zawiesili dalsze roboty i uwiadomili o wykopalisku dyrekcyę muzeum archeologicznego. Dopiero w obecności wysłanników tej ostatniej odsłoniono z ziemi cały sarkofag, trzy metry długi, a dwa szeroki, zachowany wybornie pod każdym względem. Po odkryciu wieka znaleziono w jego wnętrzu skielet kobiecy niezwyczajnych rozmiarów, po części jednak pokryty namułem w skutek dostania się przez szczelinę wilgoci ziemnej do wnętrza sarkofagu. W głowach zwłok stała wspaniała waza szklanna, kryta, ozdobiona bogatemi ornamentami, a parę podobnych waz, obejmujących 3 do 4 litrów, znaleziono w nogach zwłok. Koło kolan leżała duża sprzączka złota, pięknej roboty i tak dobrze zachowana, jak gdyby świeżo dopiero wyszła z pracowni złotnika; dalej koło bioder znaleziono czarkę srebrną na miseczce z tego samego kruszcu, nóż z trzonkiem bogato złotem inkrustowanym, srebrną łyżkę, kruszcową fiolę z ciemnym proszkiem, podobnym do tabaki, a nakoniec kilka monet.

— **Podczas burzy** d. 5. b. m., według depeszy z Tryestu, wpadł na skały pod Basili parowiec austr. Lloyda *Miramar*. Podróżni i załoga są ocaleni, lecz okręt stracony. Z Lussyny wyprawiono pomoc. Strata Lloyda wynosi wszystkiego 10.000 zł. Morze jest jeszcze bardzo rozhukane.

— **Marki perskie.** Poseł szacha jegomości w Wiedniu, generał Neriman-chan, zamówił w tych dniach ponownie kilka milionów sztuk marek pocztowych perskich w państwowej drukarni. Marki te opiewają na rozmaite kwoty, począwszy od 4 centów do kilku guldenów. Tańsze ozdobione są wizerunkiem słońca, droższe wizerunkiem samego szacha. Dawniejsze marki pocztowe perskie były litografowane, te zaś wykonane będą na stali.

— **Dobroczyńca.** Zmarły przed trzema tygodniami w Wiedniu generał major w stanie spoczynku, Ludwik Wocher, jak donosi *Wehrztg.* zapisał większą część swojego majątku, około 100.000 zł. na stypendya dla uczniów, kształcących się w wojskowych zakładach naukowych na oficerów. Pierwszeństwo w korzystaniu z tych stypendyów przysługiwać będzie w braku krewnych testatora synom oficerów 13 pułku dragonów i 11 pułku huzarów.

— **Katolicka ludność** Stanów Ziednoczonych Ameryki według ostatniego spisu liczy obecnie 6.143.222 głów. W kraju tym znajduje się 67 arcybiskupów i biskupów, oraz jeden kardynał, 5.989 księży i 5.606 kościołów i kaplic katolickich. Do szkół katolickich uczęszcza około 400.000 dzieci, a nadto posiadają katolicy północno amerykańscy 375 własnych zakładów dobroczynnych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wystosował do Arcyksięcia Leopolda pismo odręczne, datowane z Gödöllö, 3 listopada, którem ze względu na nieustające ciężkie cierpienia fizyczne uwalnia Go na własne żądanie z posady generalnego inspektora inżynieryi, wyrażając Mu przy tej sposobności uczucie wdzięczności i zupełnego uznania za pełne poświęcenia usługi.

Sejm węgierski przyjął wczoraj po mowie Tiszy ugodę z Kroacyą.

Dnia 6 b. m. rozpoczął się w Petersburgu przed sądem wojennym wielki proces nihilistów, oskarżonych o zamach w pałacu zimowym. Liczba oskarżonych wynosi 16, lecz w charakterze świadków staje przed sądem 200 osób. Jak donosi telegram, okazało się z procesu, że eksplozya w pałacu zimowym spowodowaną została przez wieśniaka, Stefana Chattaren (?) z gubernii Wiackiej, który pod przybranem nazwiskiem Batyszkowa pracował w pałacu zimowym jako stolarz.

Z Petersburga dowiaduje się *Polit. Corr.* że car Aleksander spodziewany jest tam z Liwadyi w połowie listopada i że generał-gubernator warszawski Albedyński uda się wtedy do Petersburga a jak wieść obiega, przedłoży on zamierzony od dawna projekt statutu miejskiego dla miasta Warszawy.

Italie twierdzi, że wiadomość podana przez dziennik *Aurora* o zawartym układzie pomiędzy Stolicą Apostolską a Rossyą jest przedwczesna, gdyż rząd rossyjski miał wznowienie stosunków dyplomatycznych uczynić zależnem od pewnych warunków, których w Watykanie dotychczas jeszcze nie otrzymano. Także pod względem spraw kościoła katolickiego w Polsce nie nastąpiło dotąd porozumienie, jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że obie strony szczerze dążą do załatwienia tej kwestyi. Jeszcze bardziej stanowczo zaprzecza temu doniesieniu *Voce della Verità*, zapewniając, że rząd rossyjski oświadczył zamiar wejścia w układy z kuryą rzymską i że Watykan w skutek tego poczynił propozycye. Jeżeli te propozycye przyjęte zostaną w Petersburgu w takim razie przybycie uwierzytelnego rossyjskiego posła nastąpiłoby bezzwłocznie.

Z powodu tegoż doniesienia *Aurory* pisze *Czas*:

„Doniesienie powyższe nie jest tak stanowczem jakby można wnosić z telegramu biura Stefaniego. Słowo „układ“ *accordo* ma bardzo elastyczne znaczenie i może się zamykać w obrębie spraw „wielkiego znaczenia religijnego“, ale takich, które wymagały tylko chwilowego porozumienia. Przypominamy, że w ostatnich latach pontyfikatu Piusa IX przyszło także do podobnego układu *accordo*, mocą którego ks. biskup Popiel odzyskał swobodę powrotu do Polski i zmianę dyecezyi płockiej na kalisko kujawską, a rząd rossyjski zgodził się na kilka nominacyj biskupich.

„Otóż teraz zachodzi pytanie, czy układ, którym dono i *Aurora*, ma tylko znaczenie takiego porozumienia *tacite* co do spraw bieżących, czy jest ugodą na pewnych opartą zasadach i rozstrzygającą kwestye wolności religijnej, liturgii i t. p. Wzmianka: „że stosunki zerwane od lat wielu powróciłyby do regularnego biegu“, dotyczy kwestyi dyplomatycznej. Wiadomo bowiem, że od czasu wydalenia hr. Mayendorfa z Rzymu przez Piusa IX, Rossya nie miała tam swego posła, a od czasu zamknięcia drzwi Watykanu ks. Urusowowi za jego podstępne i ubliżające zachowanie się, nie miała nawet ajenta półurzędowego. Z tych powodów trzeba czekać, aż fakta wskażą, jak daleko sięga *accordo* i przyjmować wszelkie pod tym względem doniesienia *cum grano salis*. Czekać zaś możemy tem bezpieczniej i spokojniej, że mamy tę pewność, iż Stolica św. zawsze dbała o dobro wiernych i nigdy nieprzyjmująca ustępstw przeciwnych ich interesom, jest może lepiej niż kiedykolwiek świadomą istotnego położenia kościoła katolickiego pod rządem rossyjskim.“

Dzisiaj odbędzie się otwarcie izb francuskich. O przedwstępnych naradach deputowanych podaje niektóre szczegóły poniżej zamieszczony telegram. Dziś także król Leopold ma otworzyć izby belgijskie bardzo liberalną mową tronową.

Dwaj członkowie trybunału kompetencyjnego francuskiego, którzy zostali przegłosowani przy wydawaniu wyroku, pp. Tardif i Lavenay, podali się do demisyi. Ogółem z powodu wykonania dekretów marcowych zażądało demisyi około 400 urzędników.

Zdaje się, że środki użyte przez rząd angielski nie zaimponowały Irlandczykom, gdyż mimo rozpoczętego sądowego postępowania przeciw przywódcom ligi ziemiańskiej, wykroczenia agraryjne nie ustają. W Longford strzelano do tamtejszego sędziego pokoju, a pod Virginią napadli ludzie zbrojni na jednego z dzierżawców i kazali mu na kolanach złożyć przysięgę, że wyrzecze się swojej dzierżawy, na której od 23 lat gospodarował. Na zgromadzeniu ludowem, które się odbyło w ubiegły czwartek, uskarżał się Parnell, że się znajduje pod dozorem policyantów tajnych i nadmienił, że gdyby ci tajni agenci udali się za nim do jego posiadłości wiejskiej, dokąd pojechać miał w piątek, to każe ich powrzucać do wody. Na odbytem w Birmingham zgromadzeniu przyjęto kilka rezolucyj przeciw politycznemu prześladowaniu w Irlandyi, czem rząd obecny naśladuje poprzednie, które w najohydniejszy sposób traktowały Irlandyę. Zgromadzenie wyraziło w tej mierze swoje przekonanie oświadczając, iż w skutek podobnego postępowania straci rząd zaufanie wszystkich prawdziwych przyjaciół, nie stłumi jednak agitacyi agraryjnej, lecz wzmocni tylko jednomyślność i stanowczość milionów wiernych Irlandyi synów, przebywających w Anglii, którzy żądają bezwzględnej sprawiedliwości dla Irlandyi. W końcu przyrzekło zgromadzenie uroczyście wszechstronne poparcie Irlandczykom. Obecnie gabinet angielski zarządził już wysłanie eskadry kanałowej do Irlandyi. Wątpią jednak, czy ta demonstracya morska bardzo zatrwoży Irlandczyków, po znanej niefortunnej próbie takiego wystąpienia przeciw Albańczykom.

Ze Skodry donoszą pod d. 7 bm., że narada Derwisza-baszy z naczelnikami ligi albańskiej, o której zwołaniu donosiliśmy wczoraj, już się odbyła. Szczegóły nie są znajome. Do Skodry przybyły cztery bataliony wojsk regularnych pod dowództwem Rustema beja. Riza-basza został powołany do Saloniki. W skutek przesyłki wspomnionych czterech batalionów Derwisz-basza, według obliczenia *N. fr. Pr.*, ma pod swojemi rozkazami 28 batalionów regularnego wojska, i wolną rękę do działania, gdyż nie jest jak Riza-basza związany przyrzeczeniami poczynionemi Albańczykom. Należałoby zatem przypuszczać, gdyby w tak przewlekającej się sprawie końca spodziewać się było można, że odstąpienie Dulcigna już teraz rzeczywiście niedługo nastąpi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 listopada. *Wiener Ztg.* donosi, że Najj. Pan sankcyonował 30 października uchwaloną przez sejm galicyjski ustawę, zmieniającą ustawę z 25 czerwca 1873 o miejscowych i powiatowych władzach szkolnych w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem.

Wiedeń, 8 listopada. *Polit. Corr.* otrzymuje telegram z Londynu z dnia dzisiejszego donoszący, że gabinet angielski przesłał w ostatnich dniach do posła angielskiego w Atenach notę, w której zaleca Grecyi na teraz cierpliwość, przyrzekając w przyszłości pomoc Anglii.

Paryż, 8 listopada. Grupy lewicy odroczyły uchwały aż do jutrzejszego oświadczenia gabinetu. Grupy prawicy senatu odbywają częste konferencye celem porozumienia się, jaką postawę zająć należy wobec gabinetu.

Dzienniki donoszą o nowych demisyach sędziów z powodu wykonania dekretów marcowych.

Bamberger wkrótce wniesie w Izbie wybór komisyi dla zbadania sprawy Cisseya.

Dziś wykonano dekrety marcowe w Abbaye. W Tarcason kawalerya eskortowała Premonstratensów.

Ateny, 8 listopada. Były minister sprawiedliwości z czasów gabinetu Komundurosa, Zaimis, jeden ze znakomitszych mężów politycznych Grecyi, zakończył życie.

Konstantynopol, 8 listopada. Prefekt miasta Warny udał się w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych do francuzkiego wicekonsula i w przytomności oficerów statku awizowego *Petrel* wyraził mu w imieniu swojem oraz rządu bułgarskiego ubolewanie z powodu wyrządzonej konsulatowi francuzkiemu obrazy. Szkody materyalne zostały naprawione, dochodzenie winnych prowadzi się, zajście zatem uważać należy za załatwione.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr.*) O wczorajszej naradzie wiernokonstytucyjnych członków Izby panów u Schmerlinga dowiaduje się *Presse*, że zgromadzeni odmówili korporacyjnego udziału w zjeździe stronnictwa, gdyż podobna demonstracya sprzeciwia się dotychczasowemu zwyczajowi. Pojedyńczym jednak członkom Izby panów wolno będzie uczestniczyć w zjeździe.

Wczoraj odbyło się w Zwettl zgromadzenie wyborców, zwołane przez dep. Schoenerera. Zgromadzenie to musiano rozwiązać przy pomocy żandarmów.

Paryż, 9 listopada. Oświadczenie ministeryalne, które ma być dziś w Izbie odczytanem, obejmie program naglących projektów, zgodny w ogóle z wypowiedzianemi wczoraj na naradach reprezentantów grup parlamentarnych zapatrywaniami. Program ten obejmuje projekta odnoszące się do ustaw edukacyjnych, reformy stanu sędziowskiego, zarządu armji i prawa prasowego. W oświadczeniu złożone będą pokojowe zapewnienia w przedmiocie polityki zagranicznej, w końcu zaś ministerstwo zażąda stanowczego poparcia większości.

Rzym, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Garibaldi przybył do Alassio, w Liguryi, gdzie pozostanie dłużej.

Wybuch Wezuwiusza wzmaga się. Wielkie strumienie lawy przelewają się aż pod stopy stożka.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2953 wołów, to jest 1090 galicyjskich, 1354 węgierskich i 509 niemieckich. Na środę zapowiedziano 36 wołów kontumacyjnych. Spęd był o 314 sztuk mniejszy niż przed tygodniem, w skutek czego obrót był ospały. Płacono za 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 55—59·50 zł., za woły z pastwiska 52—53 zł., za węgierskie woły 53 do 60·50 zł., za woły niemieckie 52 do 60·50 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 listopada 1880, godz. 2, m 30. Losy kredytowe 177 50 Węg. akcye kredyt 252 50. Akcye anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 110·—, Akcye kolei Karola Ludwika 270·—, Akcye kolei północnej 244 50, Akcye kolei południowej 88·— Akcye kolei Alföld 153 75 Akcye kolei Elżbiety 194 25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144 —, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 84·75, Galic. oblig. indemn 98 70 Losy z r 1864 172·—, Losy regulacyi Cissy 107·60, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —.—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 141·—, Rubel papierowy 1·18½, Wiedeńskie losy 116·—, Węgierskie losy 108·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 107·32. Usposobienie silne.

Wiedeń, 8 listopada 1880, godzina 5 m. 42. Akcye kredytowe 279 40, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 270 40, Południowa, —·—. Renta pap. 72.20, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·60, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9 38—, Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 9 listopada 1880, godz. 10 minut 35 Akcye kredytowe 281·50. Anglo-austr. 118·30, Akcye banku Union 110·60, Kolej Kar. Ludw. 271 50 Południowa 89·10, Napoleonsdor 9·38—. Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r 1860 —·—. Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 8 listopada Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12 75 zł., żyto 10·60 do 11 50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37 50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.37 do 12·40 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 213·—, żyto —·—, spiritus loco 58·10, olej rzepakowy 54·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 59·—, olej rzepakowy 73·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.53mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 5.0°C. Psychrometr wilgotny + 3.6°C. Prężność pary 5.1mm. Wilgoć 78 %. Zachmurzenie 8. Wiatr W5. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 4.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763.43mm.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 listopada 1880.

Hotel George'a.
Pp. Bach z Pragi. K. Ochocki z Białobożnicy. G. Trybalski ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.
Pp. T. Korytyński z Dmytrowa. Z. Madeyski ze Stupnicy.

Hotel Lazarusa.
Pp. J. Kopper z Wiednia. B. Speiser z Wiednia.

Hotel Europejski.
Pp. E. Juriewicz z Odessy. E. hr. Łoś ze Stryja. W. br. Brunicki ze Stryja. S. Bryk-czyński z Pacykowa. Dr. A. Białecki z Warszawy. A. Nikolicz z Temeszwaru.

Hotel Warszawski.
Pp. K. Pintner z Żółkwi. K. Bogdanowicz z Kołomyi. S. Dembowski ze Starunin.

Hotel Langa.
Pp. M. Pekarek z Wiednia. J. Bosser z Wiednia. L. Kunde z Rossyi. L. Laufer z Berna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. hr. Łączyński do Kutkorza. J. hr. Szeptycki do Przyłbic. Dr. J. Bodek do Złoczowa Dr. Goldfarb do Przemyśla. W. Gniewosz do Konty W. Osmólski do Góry.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 listopada 1880

	płacą zł	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268	50	271	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162	—	165	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	—	296	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	75	97	75
" " " 4 pr. w. a.	91	—	92	—
" " " 5 pr. okresowe	96	75	97	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	64
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	63	9	74
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
" " papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	57	60	58	40
Srebr	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	25	[illegible]	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 listopada 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.15	72 30
luty-sierpień	72.20	72.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.25	73 40
kwiecień-październik	73.25	73.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 —	131 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	132.25
" " 1864 po 100 zł.	171.75	172 25
" " 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	142.75	143.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.15	87.35

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98 50	99.—
Niższej Austryi	104 50	105.50
Siedmiogroda	94 25	94 75
Węgier	97.50	98.—

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.25	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	279.25	279.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiorsk. a. 600 zł.	816.	818 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72 50	73 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	548 -	55 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	193.50	194.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północne kolei po 1000 zł. m. k.	2438	2445
[illegible]	269.70	270 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.75	163.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.25	277.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	85.50	86.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	139.—	139.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.60	116.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
" " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
" " " po 5 proct.	96.70	97.20
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.70	97.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 85	102 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 50	99.50
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.20	101.60

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.50	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	81. -	81.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
" " po 100 zł. w. a.	102 —	— —
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105 25
" " " II. emisyi	—.—	103 25
" " " III. "	101.30	101.80
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90 50	90.75
z r. 1867	94. -	94 50
z r. 1868	89.75	90.25
z r. 1873	89 —	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.80	85.10

6. Losy.	płacą	żądają
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37. -	39.—
[illegible] Dunaju po 100 zł. m. k.	103 —	104 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.75	20 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.25	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	6?.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	44 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.45	117.70
Paryż za 100 fr.	46.25	46.35

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 63 —	5.64.—
" pełnej wagi	5.63 —	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.50	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.67 —	9.69 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 8 listopada 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	20
" " " w srebrze	73	30
Renta w złocie	87	25
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	817	—
" " kredytowego	28?	20
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(7572 1—3) **Edykt.**

L. 6648. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Rzeszutki, że przeciw niemu i Maryi i Aleksandrowi Krasińskim wnieśli pozew Aleksander i Marya Łukaszkiewiczowie de praes 14 b. m. o zaprowadzenie administracyi sądowej realności nr. 45 w Rzeszowie, który do pisemnego wniesienia w 90ciu dniach obrony dekretowanym został

Dla nieobecnego Walentego Rzeszutki ustanawia się kuratora w osobie tut adw. dr. Reinesa, któremu się jako zastępcę tut. adw. dr. Wawrausza dodaje.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów 15 października 1880

(7632 1—3) **Edykt.**

L. 8115. C. k sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że wsprawie Mendla Feigera przeciw Petrowi Kostyniuk o 80 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Pistyniu pod l. k. 249 położonej, w 3 terminach a to 14 stycznia, 10 lutego i 11 marca 1881 zawsze o godzinie 10 rano, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 775 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 77 zł. 50 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe waruki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 17 lipca 1880.

(7634 1—3) **Edykt.**

L. 2429. C. k. sąd powiatowy Radymiański przeprowadzi w sprawie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Kozakowi pto. 62 zł 37 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika własnej pod l. kons. 54 w Korzenicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia i 23 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. Wadium 60 zł. w. a.

Protokół z stawniczego opisania i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 6 października 1880.

(7638 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3426. Dnia 11 stycznia 1881 dnia 15 lutego 1881 i dnia 15 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod lk. 28 i 29 w Bobrowy położonych, dłużników Zygmunta Piotrowskiego, Heleny Piotrowskiej, tudzież Kazimierza, Jadwigi, Maryanny i Mieczysława Piotrowskich własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2347 zł. 48 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 11475 zł. wadyum 1147 zł. 50 ct. w. a. Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą i gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 15 marca 1881 o godzinie 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 10 października 1880.

(7647 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5505. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w tutejszym sądzie odbędzie się w dniu 12 stycznia 1881 9 lutego 1881 i 10 marca 1881 o 9 godz. rano pomusowa sprzedaż realności w Chomczynie pod l. k. 77 i 206 położonej własność Iwana i Nasti Hostinków przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 255 złr., zaś przy ostatnim i poniżej tejże zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w kwocie 25 złr. 50 ct. do rąk komisarza licytacyi.

Kossów 20 marca 1880

(7553 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5932. C. k. sąd powiatowy Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia 250 zł. w. a. z procentem po 15% od dnia 11 marca 1873 bieżącym, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwo- 3 zł. 23 ct, 9 zł. 6 ct, 1 zł 37 i 11 zł. 30 w. a. jako też kosztów tego podania, które w ilości 2 zł. 36 ct. w. a. po odtrąceniu jednak już zapłaconych 162 zł. w. a. w dniach 17 grudnia 1880, 21 stycznia 1881 i 25 lute o 1881 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 i 197 w Łużku górnim położonej, pozwanej masy ś. p. Jana Kulczyckiego własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, proto ółem de pres. 7 kwietnia 1879 l. 1472 zastawnie opisanej, a protokołem de pres. 31 lipca 1879 l. 3776 na 376 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Staremiasto 20 grudnia 1879.

(7542 1—3) **Edykt.**

L. 15039. C. k. sąd powiatowy miej: del: w Tarnopolu niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia pretensyi Aby Stolzenberga w kwocie 79 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 15 grudnia 1880 o godzinie 9 rano relicytacya realności pod l. k. 142 w Płotyczy, wedle wykazu hipotecznego, dłużnika Piotra Tomaszewskiego własnej, przy którym to terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 783 zł.

Wadyum wynosi 78 zł.

Ekstrakt tabularny, i bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 17 października 1880.

(7556 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10602. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że realność pod l. 42 w Brygidynie położona, ciało tabularne stanowiąca w dniach 9 grudnia 1880, 6 stycznia i 3 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na zaspokojenie pretensyi 150 zł. z pn. na rzecz Mojżesza Druckera licytacyjnie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1698 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Stryj dnia 11 sierpnia 1880.

(7541 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15190. C. k. sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bechera, 100 zł. w. a. odbędzie się w dniach 1 grudnia 1880, 12 stycznia i 16 lutego 1881 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Hawryły Didycz w Kupczymach pod l. 336 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej; która na dwu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową 480 zł. w. a., na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania realności tej przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną, ustanowiony został kuratorem p. adw. Dr. Markstein w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 15 Października 1880.

(7538 3—3) **Edykt.**

L. 28582. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62, 194 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Fanny Birnbaum, właścicielki handlu towarów łokciowych pod firmą protokołowaną „Fanny Birnbaum" w Krakowie na Kazimierzu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Ludwika Mora Korytowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata Horowitza z substytucyą pana adwokata Schheisera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 listopada 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 stycznia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i Wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 31 października 1880.

(7383 3—3) **Edykt.**

L. 39464. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dozwolił celem zaspokojenia sumy 5378 zł. 13 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności l. $171^2/_4$ we Lwowie położonej wedle dom 66 pag. 117, 119, 121 i 122 n. 19, 23, 26 i 29 haer. Emilii Karoliny z Selcerów Satori własnej, na rzecz akc. galic. Banku hipotecznego, która licytacya na jednym terminie a to dnia 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie mianowicie:

1. Realność ta na wymienionym terminie za każdą cenę nawet niżej ceny wywołania 14000 zł. w. a. ofiarowaną sprzedane będzie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14000 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^5/_{100}$ ceny wywołania 14000 zł. to jest sumę 700 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. oblig. indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 kwietnia 1880 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza albo późniejsze w tej sprawie zapadłe uchwały przed terminem doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Krówczyńskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 9 października 1880.

(7446 3—3) **Edykt.**

L. 3714. W dniach 22 listopada, 22 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod nr. 171 subr. 104 w Perechińsku położonej, dłużników Michała, Ewy, Franciszka i Wiktoryi Zielińskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Karoliny Urbańskiej na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim niżej niej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Rożniatów 21 września 1880.

(7555 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12537. W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 9 grudnia 1880 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Kłodnicy położonej, wedle wyk. hip. Pańka Kohut własnej na zaspokojenie pretensyi Wolfa Weingartena w kwocie 118 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 728 zł. w. a.

Zakład 5 pr.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze leżą do przeglądu.

Stryj dnia 24 września 1880.

L. 8207. (7375 3—3)

Edykt licytacyjny.

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Racheli Baram i masie leżącej po ś. p. Abrahamie Baram o zapłacenie zaległej kwoty 3241 zł. 89 ct. w anst. z pn. wyznaczył do wykonania publicznej licytacyi na 25422 zł. 63 ct. oszacowanej realności nr. 853 i 854 do powyższych dłużników należnej, ponownie jeszcze jeden termin na dzień 2 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana w sądowym budynku w biurze nr. 4 z tem, iż realność ta przy tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania, księga gruntowa i warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzane być mogą.

Brody 30 września 1890.

(7568 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12379. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 171 zł 87 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 34 w Stubienku położonej, spadkobierców św. Jana Seńkowskiego własnej, w dniu 6 grudnia 1880, w dniu 10 stycznia i w dniu 7 lutego 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej del.

Przemyśl 13 września 1880

(7486 3—3) Ч. 8795.

ЕДИКТЪ.

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Ходоровѣ завѣдомляє, що въ справѣ єгзекуційной обширого рольничо кред. Заведенія для Галиції и Буковины въ Львовѣ противъ Дмитровы Горинь о заплаченіє 140 зр. 80 кр. ср. прн. отбудеся дня 16 Листопада 1880, 15 Грудня 1880 и 25 Сѣчня 1881 кождимъ разомъ о годинѣ 10 рано въ тут. судѣ прымусова лицитація реальности грунтовой подъ ч. 60 въ Рудѣ положеной Дмитра Горинь власной, тѣла табулярного нестановлячон.

Цѣна виклична 300 зр.

Вадюмъ 30 зр.

Решту условій и протоколъ опису заставного переглянути можна въ реєстратури.

Ц. к. Судъ повѣтовый

Ходоровъ 18 Жовтня 1880.

(7442 2—3) **Edykt.**

L. 11492. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w wykonaniu odezwy Wiedeńskiego c. k. sądu krajowego z dnia 6 sierpnia 1878 l. 56979, w celu zaspokojenia wierzytelnoszi c. k. uprzyw. ogólnego Zakładu kredyt. ziemskiego w Wiedniu w kwocie 433.740 93 franków francuskich z pn. przymusową sprzedaż w gal. Tabuli krajowej jak Dom. 77 pag. 189, 175 i 181, Dom. 8, pag. 549, Dom. 17, pag. 347, Dom. 113, pag. 55, i w odnośnych pozycyach zapisanych dóbr Olszany z przyległościami Chołowice, Krzeczkowa, Rokszyce i Cisowa z adwokacyą tegoż samego nazwiska jakoteż dóbr Mielnów z przyległ., jak Dom. 49 pag. 199, w dotyczących pozycyach w jednej połowie Fany Löwenthal, w drugiej zaś Jerzego i Albertyny Julii dw. im. Lauffgen a względnie w całości rzeczonych małżonków Lauffgenów własnych, na dniu 2 grudnia 1880, o godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie w drodze powszechnego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania dóbr Olszany z przyległ. stanowi wartość takowych przez c. k. uprzyw. pow. austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu na podstawie statutów na 400.000 zł. wyprowadzona, zaś cenę wywołania dóbr Mielnów z przyległ. stanowi również ich wartość w ten sposób na 34.000 zł. w. a. wyprowadzona.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Dobra powyższe zostaną przy terminie licytacyjnym a mianowicie najprzód dobra Olszany z przyległościami, a następnie dobra Mielnów z przyległościami także niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź ofiarowaną cenę kupna sprzedane.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, jakoteż znanych wierzycieli do rąk własnych, a nieznanego z życia i miejsca pobytu Chaskla Kornfeld, tudzież tych, którzyby po dniu 31 maja 1880 do tabuli weszli, lub z jakiegobądź powodu uchwały licytacyjnej wcześnie nie otrzymali, do rąk kuratora adw. Dra. Czaykowskiego i przez edykta.

Przemyśl 4 października 1880.

(7579 2—3) **Edykt.**

L. 40235. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni niniejszym edyktem wszystkim chęć kupienia mającym iż celem zaspokojenia sumy 2652 zł. 32 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. $323^3/_4$ we Lwowie położonej, Arona i Beili Schild własnej, na rzecz galic. kasy oszczędności się rozpisuje, która to licytacya w dwóch terminach t. j. na dnia 16 grudnia 1880, i 17 stycznia 1881, w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami się odbędzie:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 8000 zł. w. a. wyrachowana.

Każdy z licytujących winien sumę 800 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, wedle ostatniego tychże kursu obliczonych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Gdyby w powyższych terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 18 stycznia 1881, o godzinie 11 rano, na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 sierpnia 1880 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały licyt. z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły na ręce niniejszem ustanowionego do kuratora adw. Dra Bodek z substytucyą adw. Dra Standa.

Lwów 23 października 1880.

(7435 2—3) **Edykt.**

L. 3407. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 grudnia 1880, 11 stycznia 1881 i 8 lutego 1881 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod nr. 46 w Godowy położonej, Wojciecha Wnęka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Gumułki w kwocie 158 zł. 4 ct. w. a. z pn. pod warunkami rezolucyą z 2 grudnia 1879 l. 5155 objętemi przedsięwziętą zostanie.

Strzyżów 20 października 1880.

(7432 2—3) **Edykt.**

L. 8863. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia Ludwika Schaupego, że Jakób Biskupski wniósł przeciw niemu w dniu 3 sierpnia 1880 do l. 8863 pozew o zapłacenie kwoty 218 zł. 95 ct. w. a na który tutejszo-sądową uchwałą z 16 sierpnia 1880 do l. 8863 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1880 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Ludwika Schaupego nie jest wiadomem przeto ustanawia mu się kuratorem p. Stanisława Bursę, któremu uchwałę z 16 sierpnia 1880 do l. 8863 doręcza się.

Wzywa się tedy pozwanego Ludwika Schaupego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, wogóle wszystkich środków do obrony swych praw użył, inaczej bowiem wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Kosów dnia 16 sierpnia 1880.

(7452 2—3) **Edykt.**

L. 7918. W sprawie karnej Izaaka Gruna et cons. o przest. z § 477 u. k. złożono do depozytu sądowego w gotówce 17 złr. 15 ct. tudzież srebrny zegarek z srebrnym łańcuszkiem i takimże kluczykiem, stanowiące własność niewiadomych osób a prawdopodobnie z kradzieży pochodzące.

Wzywa się tego, którzyby sobie prawo do powyższych rzeczy rościł, by w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym będzie, do tut. sądu się zgłosił i prawo własności do powyższych rzeczy wykazał.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 23 października 1880.

(7379 2—3) **Edykt.**

L. 12171 C. k. sąd powiatowy w Brodach z życia i z miejsca pobytu niewiadomym Antoniemu Kulikowskiemu, Stefanowie i Annie małż. Kulikowskim wiadomo czyni, że dla nich adwokat krajowy p. Dr. Ornstein kuratorem ustanowiony jest i temu uchwała tabularna z dnia 27 października 1878 l. 7385 w sprawie c. k. galicyjskiej prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego o zgreku yjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. k. 855 tab. 655 w Brodach doręcza się.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 27 lutego 1880.

L. 10780. **Obwieszczenie.** (7585 3—3)

Na mocy § 15 o. d. wyb. pow. rozpisuje się nowe wybory do rad powiatowych, w powiatach: Biała, Jarosław, Mielec i Pilzno, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich 6 grudnia, dla grupy gmin miejskich 9 grudnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 13 grudnia a dla grupy większych posiadłości na 16go grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14, ord. wyb. pow.) Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości	II. grupa Najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Biała	5	2	8 z tych miasto Biała 5	11
Jarosław	9	—	5 z tych miasto Jarosław 4	12
Mielec	10	—	4	12
Pilzno	9	—	5	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 1 listopada 1880.

(7580 2—3) L. 50.125.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi Eichhorna w rocznej kwocie 200 złr. a. w. rozpisuje się konkurs do 15 grudnia 1880 r.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia urodzonego w Galicyi, oddającego się naukom medycznym, na którymkolwiek z Uniwersytetów austryackich, lub też dla ucznia, który tej nauce oddać się zamierza.

Ubiegający się o to stypendyum winni przedłożyć swe podania w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa z dołączeniem metryki chrztu, dowodu postępów w naukach tudzież świadectwa ubóstwa i moralności, a jeżeli nie uczęszczają jeszcze na nauki wydziału lekarskiego, winni dołączyć do podania także świadectwa egzaminu dojrzałości i oswiadczenie pisemne, że obwiązują się wstąpić na wydział lekarski.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 27 października 1880.

Zl. 50 125.

Konkurs=Kundmachung.

Zur Besetzung eines erledigten Stipendiums Eichhorn'scher Stiffung im jährlichen Betrage von 200 Gulden öW. wird der Konkurs bis 15 Dezember 1880 ausgeschrieben.

Dieses Stipendium ist für Jüngling bestimmt, welche in Galizien geboren sind, und sich dem Studium der Arzneikuude an einer inländischen Univesität entweder bereits widmen, oder künftighin widmen wollen.

Bewerber um dieses Stipendium haben ihre mit dem Taufscheine dem Studien=Moralitäts= und Armuthszeugniße belegten Gesuche, innerhalb der Konkursfrist bei der k. k. Galizischen Statthalterei einzubringen. Jene Bewerber, welche die Medizin noch nicht studiren, haben ihren Gesuchen überdieß noch das Maturitätszeugniß und die Erklärnng beizuschließen, daß sie an einer inländischen Universität die Arzneiknnde studiren werden.

Von der k. k. galizischen Statthalterei
Lemberg am 27 Oktober 1880.

(7443 2—3) **Edykt.**

L. 13065. C. k. sąd powiatowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej tegoż sądu z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 115 w Tarnowie na Zabłociu do Edwarda Zanka nalezacej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie 6 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3177 zł. 64 ct.

Realność ta będzie sprzedaną na powyższym terminie i poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej ceny 2200 zł. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 318 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, Henryka Zauk, Adolfina z Zanków Millerowa i Anna Zank, następnie ci wierzyciele, ktorzyby po dniu 7 kwietnia 1880 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata dr. Stojałowskiego ustanowionego, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 30 września 1880.

(7377 2—3) **Edykt.**

L. 4544. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomym Sarze Chanie Janower i Jakóbowi Mayseles oznajmia, że dla nich adwokat krajowy p. Dr. Ornstein kuratorem ustanowiony i temuż przeznaczone dla nich uchwały z dnia 24 marca 1879 l. 900 dozwalające egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym obowiązanej realności pod l. tab. 254/kons 385 w Brodach na rzecz tegoż funduszu doręczono.

Brody dnia 23 czerwca 1880.

(7376 2—3) **Edykt.**

L. 865. C. k. sąd powiatowy w Brodach z życia i miejsca pobytu niewiadomym Kalmanowi Tolczyner, Majerowi Jazłowczyker i Nachmanowi Abrahamowi dw. im. Tolczyner wiadomo czyni, że dla nich kuratorem adwokat krajowy p. Dr. Ornstein ustanawia się i temu tabularną uchwałę z dnia 1 września 1878 l. 7576 intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 1208 w Brodach dozwalającą doręcza sądowi.

Brody 9 kwietnia 1880.

(7424 2—3) **Edykt.**

L. 8598. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. p. p. położony majątek Dawida Wolfa dw. im. Fink, negocyanta w Zawałowie. Kierownictwo tego konkursu porucza się sędziemu powiatowemu p. Henrykowi Rappemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się c. k. notaryusza p. Michała Borowskiego w Podhajcach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wierzycieli w którym celu wyznacza się termin na dzień 18 listopada 1880 godzinę 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą, do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 grudnia 1880 i podać ją na terminie na dzień 10 stycznia 1881, godzinę 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociżby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychcz sowego zawiadowcy masy, zastępcy onego, i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na tym terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w gazecie lwowskiej.

Złoczów dnia 23 października 1880

(7613 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3725. Dnia 18 listopada, 2 grudnia i 16 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porohach pod l. 82 Iwana Kaszczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Rosenberga pto. 10 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 136 zł. w. a.

Wadyum 13 zł. 60 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina 27 sierpnia 1880.

(7611 2—3) **Edykt.**

L. 4966. W dniach 17 listopada, 17 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 73/477 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Wielogórskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 300 zł. z pn. na rzecz Eliasza Schnebalg.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe nabyta kwota 900 zł.

Zakład wynosi 90 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, jak również protokół zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w tut. sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn 24 lipca 1880.

(7591 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15233. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Szai Süsskinda kramarza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Karol Rudolf c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Wojciech Buś.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 19 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 4 lutego 1881 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 25 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 4 listopada 1880.

(7597 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4273. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 13400 złr. w. a r pn. odbędzie się w gmachu sądowym na rzecz wierzyciela Leiby Herscha Tucba przymusowa sprzedaż publiczna zajętych ruchomości, dłużników Augusta i Kornelii baronów Künsbergów Langenstadt na dniu 18 listopada, na dniu 2 grudnia i na dniu 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że, na pierwszych terminach ruchomości te tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Sprzedać się mające ruchomości są: świecznik z rogów jelenich, szachownica, fajczarnia z fajkami, 2 obrazy olejne, 25 obrazów fotograf. w złoconych ramach, dywaniki, kilka pozytywek, kilka zegarów ściennych, łyżki, noże, widelce i łyżeczki srebrne, lichtarze srebrne, cukierniczki, maszyny do kawy srebrne, porcelany, siodła męzkie i damskie, strzelby, odtylcówki, rewolwery, ubrania, futra, książki i miedzianego i blaszanego kuchennego naczynia sztuk kilkadziesiąt.

Lutowiska dnia 10 października 1880.

(7615 2—3) **Edykt.**

L. 4748. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie Mindli Lamplowej celem zaspokojenia resztującego kapitału 201 złr. z pn. odbędzie ponownie przymusową publiczną sprzedaż gruntu Równia i domu pod N. 3 w Olszowej, wedle księgi głównej gminy kat str. Olszowa wykazu hipotecznego l. 44 Szulima Lewniowskiego własnych w trzech terminach tj. w dniach 15 listopada, 6 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszosądowym.

Zakład wynosi 85 zł. w. a., zaś resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz dnia 23 września 1880.

(7596 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7340. Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Busia w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 87 i 88 wyk. hip. w Batyczach położonej, dłużników Katarzyny i Mikołaja Pich własnej w dniu 30 listopada, w dniu 24 grudnia 1880 i w dniu 26 stycznia 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 970 zł.

Zakład wynosi 97 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 21 września 1880.

(7622 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18510. Celem zawarcia kontraktu względem robót stelmachskich, kowalskich i slusarskich przy eraryalnych wozach pocztowych we Lwowie, począwszy od 1 lipca 1881 r. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1880 r.

Taryfy cen za powyższe roboty mogą być przejrzane z co dzień w departamencie rachunkowym c. k. dyrekcyi poczt między godziną 12 a 1szą w południe, gdzie także bliższych szczegółów względem podania dotyczących ofert zasięgnąć można.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt
we Lwowie 3 listopada 1880.

(7618 2—3) **Konkurs.**

L. 8170. Dwie posady radców sądu krajowego we Lwowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym w VII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Kompetenci wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 30 listopada 1880 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 5 listopada 1780.

(7609 2—3) **Edykt.**

L. 6365 C k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż 7/8 części realności pod nr. 86 w Przeworsku ciało tabularne stanowiącej które 7/8 części realności są fizycznie odgraniczone i wydzielone protokołem oszacowania z 22go czerwca 1880 l. 4664 opisane na 880 zł. oszacowane, własność w równych połowach dłużników Barucha i Machli Rieglów Keleów stanowiące a to w celu wydobycia 300 zł. na rzecz Bronisławy Skraszynej w trzech terminach na dniu 2 grudnia 1880, na dniu 5 stycznia 1881 i 9 lutego 1881 zawsze o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie, na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej 880 zł., na trzecim i poniżej ceny szacunkowej, wadyum wynosi 98 zł., reszta warunków i ekstrakt oraz protokół oszacowania mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Zarazem wzywa się Keile Grunblatt z miejsca pobytu niewiadomą, a prawo dożywocia na sprzedać się mającej realności zaintabulowane mającą, by o pobycie swoim sąd zawiadomiła, kuratorem dla niej i niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.

Dnia 30 września 1880.

(7636 2—3) L. 11740.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie z płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem dyrekcyi, względnie przełożonej władzy swojej, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej najpóźniej do 10 grudnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 31 października 1880.

(7455 2—3) **Edykt.**

L. 4543. C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Józefowi Weinstockowi i innym o egzekucyjne zaintabulowanie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. k. 572, 573/423, 1307 w Brodach ustanawia kuratorem adw. Dra Edwarda Weissteina w Brodach dla nieznajomego z miejsca pobytu Józefa Weinstocka, którego równocześnie wzywa, aby w własnym interesie albo do podpisanego sądu się zgłosił, lub by możliwych wyjaśnień w tej sprawie temuż dla niego ustanowionemu kuratorowi udzielił.

Brody 23 sierpnia 1880.

(7640 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 56524. Odnośnie do t. u. ogłoszenia z 25 czerwca 1880 l. 32429 i na mocy rozporządzenia wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 22 października 1880 l. 11258 podaje się do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych tudzież na dozorców i technicznych pomocników lasowych odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biurze c. k. Inspektora lasowego dnia 15 listopada 1880 i w dniach następnych.

Kandydaci przypuszczeni do tych egzaminów zgłosić się mają przed powyższym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem zdawania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 złr. 50 ct., zaś dla dozorców i technicznych pomocników lasowych 5 złr. 25 ct.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 2 listopada 1880.

(7612 2—3) **Edikt.**

Zl. 380. Am 23 November 1880 9 Uhr Vormittags wird die Realität CN. 112 in Peczeniżyn des Jura Grabowiecki zu Gunsten des Dawid Thienfeld werden 140 fl. ö. W. auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben werden.

K. k. Bezirksgericht
Peczeniżyn 15 März 1880.

(7431 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5091. C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1881, 9 lutego 1881 i 10 marca 1881 o 9 godzinie rano odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w Moskalówce pod l. k. 51/69 sub. rep. 128 położonej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, w kwocie 450 zł., przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie zawsze jednakowoż za poprzedniem złożeniem zakładu w kwocie 45 zł. w.a.

Resztę warunków może być w tutejszosądowej registraturze przejrzaną

C. k. sąd powiatowy
Kosów 29 maja 1880.

(7438 2—3) **Edykt.**

L. 4303. W dniach 13 grudnia 1880, 17 stycznia i 18 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch stajań gruntu należących do realności włościańskiej pod l. 105 w Nowojowej górze położonej, masy spadkowej Franciszka Remina własnej.

Wadyum 6 zł. w. a., zaś cenę wywołania 60 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 11 września 1880.

(7656 1—3) L. 17712.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych za czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1881 lub też do końca grudnia 1882 lub 1883 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winny być wniesione najdalej do 15 listopada 1880 do godziny 1 po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u nadzorów c. k. straży skarbu.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Podatek od	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się od godziny 9tej rano do 2ej po południu w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu we Lwowie
			złr.	ct.	
1	Mikołajów miasto z 14 miejscowościami	mięsa wedle III klasy	1460		16 listopada 1880.
2	Winniki wieś	wina	45		
3	Machliniec	wina	5		

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Lwów dnia 29 października 1880.

(7454 1—3) **Edykt.**

L. 15456. C. k. sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia Leibę Nutę Grünbaum, przemysłowca z Borysławia, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Lina Schorr z Drohobycza uzyskała przeciw niemu pod dniem 20 października 1880 do l. 15214 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1030 zł. z pn., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta, kuratorem adwokata krajowego dr. Kohna w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się Leibę Nutę Grünbaum, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor 27 października 1880.

(7625 1—3) **Edykt.**

L. 3779 cyw. V. 121/79. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie należącej się Antoniemu Jani resztującej kwoty 5 zł. 50 ct. w. a. wraz z pozwiększej sumy dłużnej 17 zł. 50 ct. pochodzącej egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 15 w Łężkowicach położonej a własność tabularną dłużnika Michała Budysia stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 22 listopada, 21 grudnia 1880 i 22 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2163 zł.

Wadyum zaś 216 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 18 września 1880

(7642 1—3) **Edykt.**

L. 510. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 125 sub. 5 w Horocholinie położonej, dłużnika Onufrego Babińca dłużnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. sumy szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze

Bohorodczany 8 sierpnia 1879.

(7651 1—3) **Edykt.**

L. 5492. W dniach 25 listopada, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 9 w Woli wadowskiej położonej, Józefa, Wiktoryi i Michała Kręciglowów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to celem ściągnięcia pretensyi Ewy Midurowej w kwocie 104 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 475 zł., wadyum 47 zł. 50 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl 13 września 1880.

(7650 1—3) **Edykt.**

L. 5428. W dniach 25 listopada, 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 101 w Woli wadowskiej położonej, Apolonii, Jana, Józefa i Ludwika Lebiedów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to celem wydobycia pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 215 zł., wadyum 21 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 13 września 1880.

(7646 1—3) **Edykt.**

L. 4408. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia kwot 23 zł., 23 zł., 23 zł., 23 zł. i 389 zł. 4 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego egzekucyjna sprzedaż tabularnej realności l. 10 w Weissenbergu Piotra i Krystyny Schreiberów, spadkobierców Piotra Hausschilda i Iwana Dereweckiego własnej w dniu 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 2975 zł., a wadyum 149 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gródek 31 lipca 1880.

(7624 1—3) **Edykt.**

L. 3680. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 133 zł. 58 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 21 w Łężkowcach położonej a własność tabularną dłużnika Błażeja Jacha stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 6 grudnia 1880, dnia 15 stycznia 1881, i dnia 16 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 9 września 1880.

(7655 1—3) **Konkurs.**

L. 8171. Posada rewidenta rachunkowego w IX. ewentualnie posada oficyała rachunkowego w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, tudzież posada praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym wyższego sądu krajowego we Lwowie, są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej należycie udokumentowane podania do końca listopada 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 6 listopada 1880

(7654 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3428. Dnia 11 stycznia 1881, dnia 15 lutego 1881, i dnia 15 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności tabularnych pod l. 34 i 35 w Bobrowy położonych, dłużników Bolesława Michałowskiego i Józefy Michałowskiego i Józefy Michałowskiej własnych, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 184 zł. 184 zł. 3907 zł. 15 ct. w. a. z pn. z potrąceniem kwoty 100 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 10625 zł.

Wadyum 1063 zł. w. a.

Realności powyższe na wszystkich trzech terminach niżej ceny wywołania sprzedane nie będą i gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 15 marca 1881 o godzinie 12 w południe.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 17 października 1880.

(7614 1—3) **Edykt.**

L. 11225. Iwana Kozyrę ze Steniatyna uznano za marnotrawcę, kuratorem dlań ustanowiono Jurka Feluszkę ze Steniatyna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal 15 października 1880.

(7543 1—3) **Edykt.**

L. 2740. Ces. król. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności Jonasza Flachsidera w kwocie 350 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Inwałdzie dłużnika Maurycego Kriegera własnej, nietworzącej ciała hipotecznego w tutejszym sądzie dnia 17 stycznia, 14 lutego, 14 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Na pierwszych dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania w kwocie 461 zł. w. a. lub wyżej takowej na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

W razie sprzedaży wyznacza się równocześnie termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na powyższej realności zabezpieczonych, termin na dzień 4go kwietnia 1881 na który wszystkich wierzycieli pod tym rygorem wraz z oryginalnemi dokumentami wzywa się, iż wrazie nielikwidowania domniemanie będzie, że z ceny kupna zaspokojenia nie żądają.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dra Krobickiego w Wadowicach z substytucyą adw. Dra Loria w Wadowicach.

Andrychów 2 września 1880.

(7645 1—3) **Edykt.**

L. 15007. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Szemelowskiej w kwocie 1100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. k. 27/65 w Samborze w dzielnicy miejskiej położonej, do Maurycego Kesslera należącej, tudzież połowy z jednej połowy trzeciej części tejże realności wedle Dom. VII. pag. 405 n. 13 haer. do Mali Kessler należącej, protokołem de praes 30 stycznia 1879 l. 1758 ocenionych w tutejszym sądzie dnia 23 grudnia 1880 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1473 zł. 47 ct. w. a.

Realność ta będzie jednakowoż na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2 Zakład wynosi 10% ceny szacunkowej.

3. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, i gr. kat. cerkwi w Samborze, Aleksandra Janowskiego, spadkobierców Feiwla Kreisberga, a to: Chanę Kreisberg imieniem własnym i małoletniej Feigi Kreisberg, Jossela Tigermann, Wolfa Herziga i Arona Eisensteina, dalej M. Bauera, firmę „Gebrüder Israel“ we Wiedniu, Jossla Klein, Matyldę Mantel, c. k. urząd podatkowy w Samborze, c. k. urząd podatkowy w Starem mieście, wreszcie z miejsca pobytu niewiadomych: Karola Hoffnera, Antoniego Stawińskiego, Wingerta, Waleryana Byrkę, ks. Baszczakowskiego, Jana Gilatowskiego i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mających częściach realności wspomnionej po dniu 8 czerwca 1879 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo wcale nie albo w należyty sposób doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dra. Witza z zastępstwem adw. Dra. Ehrlicha i przez edykta,

Sambor dnia 19 października 1880.

(7635 1—3) **Edykt.**

L. 2428. C. k. sąd powiatowy Radomiński przeprowadzi w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Dmytrowi Milkowi pto. 183 zł. 6 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika własnej pod l. konsk. 316 w Sośnicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia, i 23 lutego 1881 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 650 zł. w. a

Wadyum 65 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 6 października 1880.

(7457 1—3) **Edykt.**

L. 1619. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości: iż na zaspokojenie pretensyi Chaskla Polimera w kwocie 265 zł. w. a z pn. odbędzie się w dniach 6 grudnia 1880, dnia 10 stycznia, i 14 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 54 w Białymborze położonej Sebestyana Sobusia własnej.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mielec dnia 15 września 1880.

(7648) **Edykt.**

L. 6459. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta do założenia nowej księgi gruntowej gminy Rolowa służyć mające zostały w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie do dnia 25 listopada 1880, w którym to dniu rozprawa nad zarzutami przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 23 października 1880.

(7649) **Ogłoszenie.**

L. 5652. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania księgi gruntowej dla gminy Fredropol z dniem 26 listopada 1880 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice 27 października 1880.

(7652) **Obwieszczenie.**

L. 5768. Arkusze posiadania gminy Witkowice mogą interesowani celem wnoszenia możliwych zarzutów po dzień 14 listopada 1880 w sądzie przeglądać.

Rozwadów dnia 4 listopada 1880.

(7639) **Ogłoszenie.**

L. 88. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy Gruszów dnia 11 listopada 1880 rozpoczyna.

Wieliczka dnia 4 listopada 1880.

(7643) **Obwieszczenie.**

L. 3527. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Mojżesza Bergera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu mięszanego w Kwaczale ad Chrzanów, podpisując takową M. Berger.

Kraków dnia 13 lutego 1880.

(7633) **Ogłoszenie.**

L. 268. Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rajsko 6 b. m. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Radłów 4 listopada 1880.

(7623) **Ogłoszenie.**

L. 7352. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Wielopole do 11 listopada 1880 w registraturze sądowej złożone są. Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 12 listopada 1880.

Sanok dnia 5 listopada 1880.

(7629) **Ogłoszenie.**

L. 11240 C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Tyniowice dnia 10 listopada 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 1 listopada 1880.

(7630) **Ogłoszenie.**

L. 11239. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Więckowice bisłobrzeskie dnia 8 listopada 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 31 października 1880.

(7631) **Ogłoszenie.**

L. 6916. C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kombornia wraz z miejscowością Wola Komborska służyć mające.

Zarzuty przeciwko prawdziwości posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Krośnie dnia 13 listopada 1880, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Krosno 1 listopada 1880.

(7451) **Obwieszczenie.**

L. 26754. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Jana Bajora, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu wyrobów tokarskich w Krakowie, podpisując takową: Jan Bajer.

Kraków d. 15 października 1880.

(7537) **Ogłoszenie.**

L. 25043. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józefa Blanksteina, której też używać będzie jako właściciel handlu zbożem w Krakowie podpisując takową: „Jos Blank tein“.

Kraków 1 październ ka 1880.

(7439 2—3) **Edykt.**

L. 4847. W dniu 14 grudnia 1880, 19 stycznia i 22 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 105 w Woli Filipowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka Dorynka własnej.

Wadyum wynosi 95 zł. w. a., zaś cena wywołania 950 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 29 września 1880.

(7595 2—3) **Obwieszczenie.**

L, 13431. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Frieda w kwocie 20 zł. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 103 i 105 w Żurawicy położonej dłużnika Jana Gałuszka własnej w dniu 6 grudnia 1880, w dniu 10 stycznia 1881, i w dniu 1 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartść szacunkowa 472 zł. zakład wynosi 10%.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 18 wrześuia 1880.

(7396 2—3) **Edykt.**

L. 10639. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Abla Land-sberga w kwocie 11.000 zł. w. a. z pn. tudzież wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w kwocie 4500 zł. w. a. z. pn. przymusową publiczną sprzedaż dobr Sam łaskowce dłużniczki Julii hr. Ostroróg własnych w dwóch terminach na dzień 17 grudnia 1880 i 21 stycznia 1881 godzinę 10 rano wyznaczonych, z tem, że dobra te w powyższych terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową w kwocie 134303 zł. 45 ct. a. w. sprzedane będą, na wypadek nie uzyskania tej ceny wyznacza się termin do ułożenia ołatwiających warunków na 21 stycznia 1881 godzinę 4 po południu. Wadyum 13.500 zł

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tu sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nadto wszystkich tych wierzycieli, którzy po d. 6 czerwca 1880 na tych dobrach prawo zastawu uzyskali, albo którymby obecna uchwała licytacyjna lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały w czas lub wcale z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk równocześnie dla nich w osobie p. adw. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora. Tarnopol dnia 27 września 1880.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.